NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. I.

Rok IX. Kraków, niedziela 11 lipca 1926 Nr. 154

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ... Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. ... P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem ... „NOWY DZIENNIK“
Wszelkie ... nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty ... redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redak... zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 12·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe

Walka dookoła ósmej godziny pracy

Dwa zdarzenia: Strajk górników i match krykietowy. — Stanowisko rządu. — Pani Wilkinson demonstruje żelazne łańcuchy. — Fatalny argument ministra kopalń. — Niebezpieczeństwa ósmej godziny. — Trade Uniony przychodzą górnikom z pomocą. — Kraj pełen zasad i.. ogromnych bogactw.

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Zamieszczamy poniżej nader interesujący list naszego korespondenta londyńskiego z daty 5 b. m., aczkolwiek w międzyczasie rząd angielski zmienił poniekąd swoje dotąd nieubłagane stanowisko na korzyść górników. o czem w onegdajszym numerze w telegramie z Londynu donosiliśmy Red.

Londyn, 5 lipca 1926

Z początkiem lipca 1926 roku stał Londyn pod znakiem dwóch dominujących spraw, o których trudno powiedzieć, która była aktualniejszą i głębiej odczuwaną. Jedną z nich był ciąg dalszy strajku węglowego, drugą match krykietowy między Australją a Anglją. Być może że Metropolis nie jest dobrym wskaźnikiem. Bo w Londynie niema górników i w Londynie rozgrywał się drugi test-match. Lecz gdyby przeciętny obserwator chciał sądzić z tego co pisała londyńska prasa i co obwieszczały afisze gazet, to miałby napewno wiele powodów do przypuszczenia, że strajk węglowy jest — w porównaniu z wypadkami naprawdę wielkiej wagi — epizodem znacznie przesadzonym — zwłaszcza przez cudzoziemców.

Strajk węglowy. Jeśli wolno mi użyć militarystycznych porównań, to ubiegły tydzień był czasem artyleryjskiego przygotowania do rozstrzygającego ataku ze strony rządu i właścicieli kopalń. Atak rozpocznie się z chwilą, gdy król podpisze ustawę zawieszającą przejściowo siedmiogodzinny dzień pracy w przemyśle górniczym i pozwalającą na zawieranie umów na podstawie ośmiogodzinnego dnia pracy. Użyłem tej wojskowej analogji, ponieważ przygotowanie artyleryjskie siłą rzeczy znoszone jest biernie przez objekt przyszłego ataku. Partja pracy i federacja górników uważają tę ustawę za akt zdrady ze strony rządu wypowiadającego się za jedną klasą; za początek ataku na stopę życiową całej klasy robotniczej; za odkrycie przyłbicy ze strony Baldwina, którego wypadki ostatnich miesięcy okryły aureolą katońskiej cnoty i prawości. Z początku zapowiadali socjaliści, że zwalczać będą tę ustawę słowo za słowem, literę za literą, przy pomocy setek poprawek. Byłoby to opóźniło cios o kilka dni. Na życzenie federacji górników zrezygnowano z tego zamiaru; niechaj przedstawiciele robotników w Izbie Gmin, mówili górnicy, żadnym czynem nie okażą, że tę ustawę można wogóle nlepszyć — chociażby tysiącami poprawek. Zapowiadało się, więc, że debata nad ustawą wyglądać będzie jak elegancki walk-over. Lecz mimoto od wielu lat nie była dyskusja w Izbie Gmin bardziej burzliwą i bardziej tchnącą nienawiścią. Pełne rozgoryczenia epitety szły w stronę przedniej ławki rządowej; nigdy — w tym „najlepszym klubie londynu“ — nie byli ministrowie częściej i dobitniej nazywani mordercami. W ciągu tej dusznej i przygnębiającej dyskusji (zaprawdę, nikt nie czuł się wtedy zbyt wygodnie) wydobyła pani Wilkinson z pod ławki ciężkie żelazne łańcuchy, któremi górnicy w Durham często zmuszeni są, nawpół nago, podnosić ciężary i pociągać wozy. „Zaiste“, mówiła, „czyż nie litowalibyście się nad bydlętami pracującemi w podobnych warunkach? Czyż siedm godzin takiej pracy, to nie dość dla ludzkich istot?“ A gdy minister kopalń nieopatrznie, bardzo nieopatrznie, wspomniał, że każdy górnik, który myśli o swej żonie i dzieciach, z chęcią poniesie tę ofiarę, wszczął się tumult w Matce Parlamentów, który śmiertelną bladość sprowadził na twarz ministra. Bo 52 członków Partji pracy to reprezentanci górnikow, górnicy od dziada i pradziada, ludzie, którzy wiedzą co to jest węglowa szychta. Rodziny ich pracują w kopalniach; ojcowie młodszych posłów są wśród tych, którzy co rana zjeżdżają do kopalń. W takie to audytorjum padło nieopatrzne słowo ministra. Burza rozszalała w Izbie. „Tchorzu“, wołał blady z wściekłości młody poseł z Walji, „czy pan chce powiedzieć, że ja mniej szanować będę mego ojca, jeśli on nie zechce pracować ośm godzin w waszych kopalniach?!“ Za kilka minut wywodził inny poseł, że to właśnie w owej ósmej godzinie wypadki są najczęstsze. Kilka dni przedtem Bob Smillie prosił konserwatywnych posłów, by zrozumieli, że na węglu wydobywanym w Anglji zaschła krew ich ziomków.

Lecz ustawa została uchwaloną ogromną konserwatywną większością. Pojutrze Izba Lordów da swe placet a konstytucyjny król swój podpis. Ustawa stanie się prawem. Właściciele kopalń wywieszą nowe propozycje oparte na 8 godzinach pracy i na zachowaniu dotychczasowych płac. Dla górników rozpocznie się wtedy tydzień próby; tydzień, który rozstrzygnie walki. Jeśli tylko część strajkujących powróci do pracy, także wówczas walka będzie przegraną.

Rozstrzygnie się więc walka w przeciągu najbliższych dwóch tygodni. Jej wynik jest niepewny. Jak pisałem w poprzednim liście, głodu niema. Niektórzy utrzymują, że dzieci są nawet lepiej żywione aniżeli przedtem. Górnicy żywią się w komunalnych kuchniach utrzymanych przez rządowych opiekunów i przez probostwa. Lecz w ostatnim tygodniu rząd zalecił władzom doraźnej pomocy większą oszczędność. Robotnicy mówią, że otacza się ich kordonem wygłodzenia. Jest to przesada. lecz jest w niej ziarno prawdy. Lecz z drugiej strony górnicy napowrót odzyskali dawnego sprzymierzeńca, Kongres Trade Unionów. Jest on przerażony atakiem na stopę życiową robotników; a jest on teraz bardziej groźny aniżeli przed dwoma miesiącami, bardziej doświadczony i bardziej metodyczny.

Jest więc możliwe, że ten atak nie uda się — w pierwszych dwóch tygodniach. Nie znaczy to jednak, że spełznie on na niczem. Jest jednak prawdopodobne, że górnicy nie unikną klęski nawet wtedy, jeśli uda się im przeciągnąć walkę o kilka miesięcy i jeśli przemysł angielski stanie się cieniem swej pierwotnej siły. Bo im dłużej obserwuję tę walkę, tem jaśniej widzę, że jeśli nawet te zapasy potrwają dalsze trzy miesiące, to mimo całego absurdu tego położenia i mimo marnotrawienia wielu dziesiątek miljonów funtów nie nastąpi, przynajmniej zewnętrznie, żadna widoczna katastrofa. Przemysł będzie sparaliżowany — lecz pociągi będą chodziły i normalne życie kraju prawie, że nie dozna zmiany. Skarb państwa utraci kilka miljonów — lecz funt nie upadnie. Sprowadzać się będzie z zagranicy i żelazo i węgiel i inne produkta, które dotychczas wyrabiał przemysł angielski. Górnicy nie będą umierać z głodu, a właściciele kopalń napewno nie. Wielka Brytanja może przetrzymać długie miesiące strajku — bo uparty to kraj i pełen zasad i ogromnie bogaty. Ten bankier świata naprawdę ma moc pieniędzy i zasobów. Nigdy bardziej aniżeli teraz nie uwidaczniał się fakt, że bogactwo Wielkiej Brytanji nie leży wyłącznie w przemyśle położonym na głównej wyspie Zjednoczonego Królestwa. Jest ona przedewszystkiem wielkiem kolonialnem imperjum. Przez podniesienie ceny kauczuku w 1925 roku wydobyła Wielka Brytanja od Stanów Zjednoczonych 500 miljonów dolarów więcej, aniżeli w poprzednich latach. Te cyfry są wymowne. Tłumaczą one częściowo, dlaczego Anglja może sobie pozwolić na strajk tej miary; i dlaczego w ostatnim tygodniu przynajmniej połowa miejsca w głównych stronicach gazet poświęcona była krykietowi i tennisowi; i dlaczego „Times“ poświęcił wstępny artykuł cudnym truskawkom, któremi cieszą się w tym roku Londyńczycy.

L.

Zaprzeczenie prof. Kemmerera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. VII. (Sin) P. prof. Kemmerer oświadczył dzisiaj p. min. skarbu, że zwrócono mu uwagę na wiadomości opublikowane ostatnio w niektórych pismach niemieckich, a pochodzące rzekomo z Warszawy w tym sensie, jakoby podczas konferencyj z przedstawicielami rządu miał oświadczyć, że kapitał amerykański nie ma zaufania do sytuacji finansowej Polski i jakoby miał wyrazić jeszcze inne pesymistyczne poglądy odnośnie do obecnego gospodarczego położenia i widoków na przyszłość. Kemmerer wobec tego oświadczył, że niema ani odrobiny prawdy w tych wiadomościach, ani on, ani nikt z jego otoczenia nie powiedział nic podobnego.

* * *

Warszawa. 9. VII. (Sin). Misja p. Kemmerera, po złożeniu pierwszych wizyt oficjalnych przystąpiła do studjów.

Chjeno-piastowska większość komisji konstytucyjnej

obala zasadę proporcjonalności wyborów i nietykalności poselskiej

Przebieg wczorajszego głosowania.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej kontynuowano dyskusję ogól nad projektami zmiany Konstytucji.

Pierwszy zabrał głos pos. Dębski (Piast), który oświadczył, że klub jego nie ma ambicji upierać się przy własnym projekcie. Projekt sprawozdawcy daje możność przeprowadzenia pewnych zmian Konstytucji. Jeśli chodzi o prawo dekretowania, klub mowcy gotów jest przyznać rządowi takie prawo z pewnemi zastrzeżeniami. Co do zmiany ordynacji wyborczej, mowca uważa że chodzi o utworzenie warunków technicznych aby państwo mogło być istotnie rządzone. System proporcjonalny wytwarza ciągłe przesilenia, niemożliwia utworzenie większości. Na kresach trzeba oczywiście uwzględnić słuszne żądania mniejszości narodowych.

Następnie przemawia pos. **Chrucki** (Ukr.), po nim pos. **Popiel** (NPR), który ostrzega przed tem, aby inna ordynacja wyborcza była przed Bugiem a inna za Bugiem.

Pos. Dubanowicz (Ch. N.): Prawica niema zamiaru zniszczenia Konstytucji. Prawicy chodzi tylko o to, aby nowa Konstytucja mogła przeżyć przynajmniej parę lat.

Następnie zabrał głos min. Makowski, który oświadczył, że rząd niema wcale zamiaru ograniczać czasu trwania prac sejmowych, ani też pozbawić Sejmu prawa budżetowania. Twierdzi, że kwestja rozwiązalności Sejmu okazała się na komisji rzeczą niesporną. Jeśli chodzi o prawo dekretowania, to chodzi tu właśnie o to, aby prawo do uprawnień zawartych już w Konstytucji w art. 13 zostało wyraźnie sprecyzowane, a nie aby wynikało dopiero z interpretacji odnośnych artykułów Konstytucji. Mowca oświadcza, że rząd ustosunkuje się do każdego wniosku aktualnego, a także do każdego wniosku po stawionego przez referenta rzeczowo.

Następnie zabrał głos pos. Czapiński (PPS), który uzasadniając wniosek pos. Chacińskiego w kwestji ograniczenia nietykalności poselskiej uważa, że ten wniosek zmierza do skreślenia z Konstytucji artykułu dotyczącego nietykalności poselskiej. Mowca stawia wniosek formalny:

Komisja przystępuje do dyskusji szczegółowej tylko nad wnioskiem o zmianie artykułu 26 Konstytucji i proponuje Sejmowi przejście do porządku dziennego nad wszystkiemi innemi wnioskami o natychmiastowe rozwiązanie się Sejmu po załatwieniu artykułu 26.

Przemawiają dalej pos. Stroński (Ch. N.), pos. Wrona (Zw. Chł.), pos. Kronig (Zj. Niem.) oraz referent pos. Chaciński.

Następnie pos. Schreiber (Koło Żyd.) we formie interpelacji do przewodniczącego zwraca uwagę, że wedle regulaminu wnioski dotyczące zmiany ustaw muszą przejść przez 3 czytania, a wnioski poselskie muszą być ogłoszone w Sejmie przez marszałka że wpłynęły. A tego nie było. Interpelant wnosi aby wobec tego pod obrady komisji wzięto za podstawę dyskusji szczegółowej projekt rządowy, zaś wnioski stronnictw mogłyby być uwzględnione tylko jako poprawki do tego projektu, o ile odnoszą się w swojej materji do samego projektu. Następnie interpelowali jeszcze przewodniczącego posłowie Bagiński (Wyzw.) i Grinbaum (Koło Żyd.), poczem przewodniczący pos. Głąbiński oświadczył, że przed rozpoczęciem obrad komisji zawiadomił, że do komisji wpłynęły wnioski poselskie i nikt nie protestował.

W tem miejscu zarządzono przerwę. Po przerwie był obecny na posiedzeniu p. premjer Bartel. Przewodniczący stwierdza, że stosunek liczebny głosów na komisji jest następujący: ZLN — 8 Piast — 4, Stronnictwo Chł. z blokiem swoim — 4, Ch. D. — 3 Koło Żyd — 3, socjaliści — 3, Ch. N. — 2. Wyzwolenie — 1, Ukraińcy i Białorusini — 1, NPR — 1, Niemcy — 1.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem pos. Czapińskiego. Za wnioskiem oświadczyło się tylko 9 posłów, a zatem wniosek upadł, tak samo odrzucono wniosek Wyzwolenia o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem klubów sejmowych i projektem referenta. Za wnioskiem oświadczyło się tylko 11 posłów. Odrzucono także wniosek pos. Schreibera. Natomiast 15 głosami przeciwko 11 przyjęto za podstawę dyskusji **projekt referenta.**

Pos. Grinbaum poruszył kwestję formalną że komisja powinna przyjmować zmiany Konstytucji również **kwalifikowaną większością głosów.**

Pos. Głąbiński powołał się na interpretowanie marszałka, że komisja nie potrzebuje tej kwalifikowanej większości. Przystąpiono do głosowania nad artykułami projektu referenta.

Pierwszym punktem były poprawki do artykułu 4 Konstytucji, że uchwala się: budżetuje się nie na rok następny, lecz na następny rok budżetowy, poprawkę tę przyjęto wszystkiemi głosami przeciwko 6.

Krótka dyskusja toczyła się nad art. 11 Konstytucji, gdy chodziło o skreślenie słowa „stosunkowy", co się odnosi do wyborów do Sejmu.

Pos. Grinbaum uważa że w ten sposób daje się rządowi możność wykrawania nowych okręgów wyborczych, przez co Żydzi będą pozbawieni mandatów. To dotyczy także Polaków na kresach.

Pos. Dubanowicz zaznacza, że nie idzie o to aby bezwzględnie usunąć proporcjonalność, tylko aby dać możność zastosowania jej tam, gdzie jest konieczna.

Pos. Chrucki (Ukr.): Chcecie panowie dokonać cudu, aby kraj, który ma 45 pro. nie-Polaków przemienić na państwo narodowe. Mają być stosowane dwie miary. My witamy nawet ten nowy wniosek. Prędzej czy później od was się oderwiemy.

Pos. Kronik (Niem.) stwierdza, że uchwalenie tej poprawki pozbawi Niemców mandatów.

W głosowaniu 12 głosów oświadczyło się za, a 12 przeciw. Przewodniczący Głąbiński rozstrzyga swoim głosem za skreśleniem słowa „stosunkowy".

Następnie rozwinęła się dyskusja nad poprawkami do art. 12 Konstytucji odnośnie do cenzusu wieku, mianowicie, aby cenzus wieku dla czynnego prawa wyborczego podwyższono z 21 na 24, biernego zaś z 25 na 30. Przeciw tej poprawce wystąpili: Koło Żyd., socjaliści, Ukraińcy, Wyzwolenie, Str. Chł. W głosowaniu 18 głosów oświadczyło się za, a 12 przeciw.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się też nad artykułem 20, który mówi o ograniczeniach nietykalności poselskiej. Referent wypowiada się za poprawką ograniczającą nietykalność poselską. Pos. Schreiber (Koło Żyd.) uważa że tego rodzaju ograniczenia będą kagańcem na posłów niemiłych rządowi. Klub mowcy sprzeciwia się stanowczo tej poprawce.

Pos. Lieberman (PPS) również zwalcza tę poprawkę, oświadczając, że po jej uchwaleniu przy znanym systemie prowokacyjnym naszych władz administracyjnych, po zamknięciu Sejmu, wszyscy posłowie mniejszości narodowych znajdą się we więzieniu.

Pos. Konopczyński (ZLN) oświadczył się za ograniczeniem tak samo pos. Byrka (Piast).

Pos. Chrucki (Ukr.) wskazuje na to, że sam będąc członkiem sejmowej komisji nietykalności poselskiej wie o tem, że na 440 posłów było w komisji aż 300 żądań wydania posłów! Między innemi także pos. Witosa i Głąbińskiego. Jak będzie wyglądał Sejm jeżeli nietykalność poselska będzie ograniczoną?!

Pos. Grinbaum: Cały autorytet poselski polega na nietykalności. Gdyby ks. Lutosławski żył, sprzeciwiłby się również tej poprawce.

W głosowaniu uchwalono **propozycję referenta dotyczącą ograniczenia swobód poselskich 17 głosami przeciwko 14.**

Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się jutro.

Paszporty już od pięciu złotych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. VII. Sin. W prezydjum Rady ministrów odbyła się dzisiaj narada ministrów przy udziale p. prem. Bartla, min. Klarnera, Młodzianowskiego w sprawie paszportów. W sferach rządowych istnieje tendencja obniżenia opłat paszportowych od 5 Zł. począwszy.

Fałszywe pogłoski o dymisji marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. VII. Sin. Dzisiaj pojawiła się pogłoska w pismach endeckich, że min. spr. wojskowych marsz. Piłsudski nosi się z zamiarem ustąpienia. Koła poinformowane zaprzeczają kategorycznie tym pogłoskom.

Z komisji zagranicznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. VII. Sin. Na komisji spraw zagranicznych dokonano dzisiaj rozdziału referatów w sprawie 8 umów międzynarodowych. Na najbliższem posiedzeniu komisji, które odbędzie się w następnym tygodniu wygłosi min. spraw zagranicznych p. Zaleski ekspose.

Nowi wojewodowie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 9. VII. Sin. P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dzisiaj nominację p. Jaszczołta na wojewodę łódzkiego, a na wojewodę poleskiego p. Krachelskiego.

Nieprawdziwe pogłoski o cholerze na Wileńszczyźnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 7. Sin. Wydział zdrowia publicznego w min. spr. wewn. dementuje wiadomość, jakoby na Wileńszczyźnie wybuchła cholera.

—oSo—

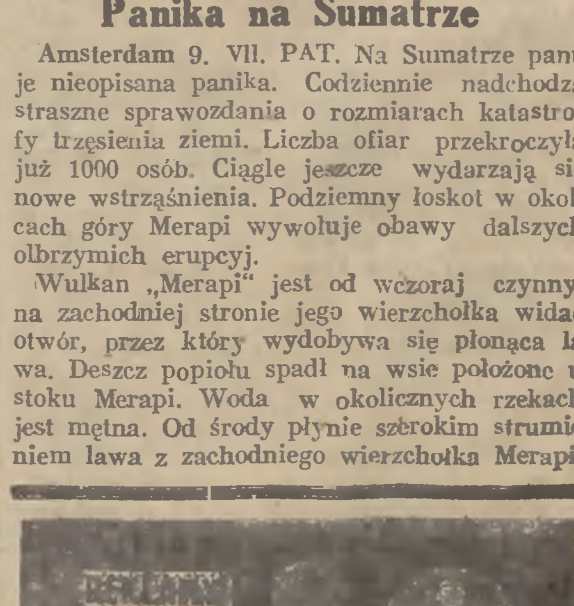
Antypolski wiec komunistyczny w Paryżu

Paryż. 9. VII. PAT. Odbył się tutaj w sali Wagram wiec komunistyczny dla protestu przeciw rzekomemu białemu terrorowi w Polsce. Poprzedzony on był przez szereg podobnych wieców przeciw represji politycznej w Bułgarji i Rumunji. Przemawiał na nim znany pisarz Barbusse i socjalista Żywarski oraz inni. Przeważała wśród obecnych ilość cudzoziemców, wśród nich robotników polskich, którzy przy otwarciu odśpiewali Czerwony Sztandar. Jeden z nich przemawiał po polsku i po francusku, powtarzając znane argumenty o nadużyciach władz polskich przy represjach politycznych. W zakończeniu przyjęła została rezolucja, wyrażająca protest przeciw zachowaniu się władz polskich i żądająca amnestji dla więźniów politycznych.

Panika na Sumatrze

Amsterdam 9. VII. PAT. Na Sumatrze panuje nieopisana panika. Codziennie nadchodzą straszne sprawozdania o rozmiarach katastrofy trzęsienia ziemi. Liczba ofiar przekroczyła już 1000 osób. Ciągle jeszcze wydarzają się nowe wstrząśnienia. Podziemny łoskot w okolicach góry Merapi wywołuje obawy dalszych olbrzymich erupcyj.

Wulkan „Merapi" jest od wczoraj czynny, na zachodniej stronie jego wierzchołka widać otwór, przez który wydobywa się płonąca lawa. Deszcz popiołu spadł na wsie położone u stoku Merapi. Woda w okolicznych rzekach jest mętna. Od środy płynie szerokim strumieniem lawa z zachodniego wierzchołka Merapi.



ODGŁOSY.

„Przyganiał kocioł garnkowi“...

Będąca obecnie przedmiotem obrad komisji konstytucyjnej sprawa zmiany konstytucji, zawiera w sobie widmo rychłego konfliktu między rządem a Sejmem. Jak wiadomo, natychmiast po przedłożeniu przez rząd projektu zmiany konstytucji każde niemal stronnictwo uważało za swój święty obowiązek opracować własny „projekt“, a z całego labiryntu najrozmaitszych — przeważnie poronionych — pomysłów gotów narodzić się wprost niebezpieczny potworek, który pożre i bezpowrot nie pogrzebie tak bujnie rozkwitłą w konstytucji marcowej, a w rzeczywistości tak cieplarnianą i wiodącą w państwie naszem suchotniczy żywot ideę demokracji.

Niezależnie jednak od strony merytorycznej, podczas obrad komisji konstytucyjnej dojdzie niewątpliwie do ciekawej scysji natury formalnej, a dla toku obrad mającej pierwszorzędne znaczenie. Sejm uchwalił w pierwszem czytaniu odesłać do komisji projekt rządowy, a wedle regulaminu dyskusja powinna obejmować tylko zmiany konstytucji, objęte tym projektem. Tymczasem referent pos. Chaciński zamiast referować projekt rządowy, przedłożył komisji, jako substrat do dyskusji kombinację, wzgl. streszczenie projektów wszystkich klubów Chjeno-Piasta. O osobie referenta pisze piątkowy „Kurjer Poranny“:

> P. poseł Chaciński jest młodym dependentem adwokackim, który jeszcze nie ma w porządku swoich prawniczych egzaminów państwowych. Nie odpowiada to więc dokładnie parlamentarnemu idealowi „niekompetencji fachowej“ kultywowanemu w obecnym Sejmie, w którym jak wiadomo w charakterze prawodawczego referenta sprawy organizacji władz wojskowych występował właśnie weterynarz, a jako parlamentarny minister skarbu urzędował były oficer kawalerji rosyjskiej.
>
> Bądź co bądź p. Chaciński jest prawnikiem i podobno wyuczony został na trzygodzinnej lekcji, co i jak ma mówić w komisji, przez profesora Głąbińskiego. Natomiast ma ten tytuł chluby parlamentarnej, że sam nie jest „profesorem“, a więc budzi mniej postrachu wśród parlamentarzystów, którzy mają wstręt do wszystkich innych „katedr“ poza katedrą parlamentarną“.

Po omówieniu niedopuszczalnego ze względów regulaminowych trybu obrad komisji konstytucyjnej, „Kurjer Poranny“ temi słowy kończy swe wywody:

> „Czy trzeba wobec tego wdawać się w omawianie wartości politycznej treści owego bękarta prawnego, który się wczoraj począł w łonie komisji politycznej? Można o nim powiedzieć krótko, że wszystko co w nim jest poza temi ułamkami, które tam weszły z projektu rządowego — to wolne żarty dobrego humoru Chjeno-Piasta, który uroił sobie, że po Przełomie Majowym on właśnie będzie dyktował Polsce, jaką ma przyjąć Konstytucję.
>
> Przedstawiciel rządu łagodnie i uprzejmie prosił komisję, aby tych żartów zaniechała. Zdaje się jednak że komisja zdecydowana jest niedosłyszeć tej prośby“.

Jak wobec tych zakusów „Chjeny“ zachowa się lewica i „demokracja“ polska, którą „Kurjer Poranny“ pragnie reprezentować? Narazie na łamach jego nie widzieliśmy wcale protestu przeciw zakusom antydemokratycznym — rządu, lecz przeciwnie, projekt rządowy znajduje w „lewicowcu“ p. Erenbergu gorącego orędownika.

„Przyganiał kocioł garnkowi“... M.

Los projektów rządowych

Sieć prawicy około rządu. — Niezdecydowanie rządu w sprawie ordynacji wyborczej. — Stanowisko żydów. — Duchowy wódz walki. — Widoki projektów.

Przegląd prasy żydowskiej.

W chwili obecnej staje się coraz bardziej jasnem, że prawica i Piast, przeciw którym Piłsudski wywołał rewolucję majową, nagle odwróciły front i chcą razem z Piłsudskim i Bartlem prowadzić ofensywę przeciwko nazbyt silnemu, jak im się wydaje, wpływowi parlamentaryzmu.

> „Rząd prowadzi — pisze poseł Grünbaum w „Hajntie“ — już otwartą walkę z lewicą, a popierany jest w tej walce przez stronnictwa prawicowe. Referentem projektu rządowego na komisji konstytucyjnej został wybrany poseł chadecki Chaciński, a omal nie monarchista Dubanowicz. Prawica doszła do przekonania, że nienawiść do Piłsudskiego, która doprowadziła ją w Sejmie konstytucyjnym do ograniczenia prawa prezydenta i władzy wykonawczej, oślepiła ją i sprowadziła na manowce. Dziś rozumie że projekt zmiany Konstytucji jest wodą na jej młyn i że lepiej jest nie stawiać oporu, lecz przeczekać. Tymczasem można spróbować otoczyć nowy rząd pajęczyną myśli prawicy i otoczyć siecią jej dążeń i zamiarów.
>
> Taka taktyka nigdy prawicy nie zawiodła. Jej ma prawica do zawdzięczenia wszystkie zwycięstwa i całą swoją władzę. Czemu i obecnie nie ma się to udać?“

Czy rząd obecny będzie silniejszy i bardziej oporny pod tym względem od innych rządów tego typu? Na pytanie to, które rozstrzygnie komisja konstytucyjna, odpowiada poseł Grünbaum:

> „Rząd żąda wiary i zaufania do siebie, lecz odgranicza się bardzo słabo od prawicy i jej postulatów. W dziedzinie ordynacji wyborczej, której zmiany żądają ze szczególną siłą i niezwykłym naciskiem wszystkie ugrupowania prawicowe, aż do Piasta włącznie jest rząd niezdecydowany i czasem dwuznaczny, a to jest przecież rozstrzygającem i musi decydować o stosunku demokracji do rządu i jego planów“.

Wszystko to razem stawia w bardzo [illegible]

[...]em położeniu demokrację w sejmie pol[...]im.

„Lecz szczególnie przykre jest położenie Żydów. Żydzi są najbardziej w tem zainteresowani, by ratować rząd przed prawicą. Powinniśmy być ostatni z pośród tych, którzy pchają rząd w objęcia prawicy. Im później to nastąpi, tem będzie lepiej dla nas. Oczywiście, nie możemy dla tych względów poświęcać naszego zasadniczego stanowiska. Nie wolno nam osłabiać krytyki i zasłaniać krzywd, lecz nie możemy od nosić się do rządu p. Bartla jak do poprzednich rządów, które zasadniczo stały na gruncie polityki wypierania Żydów".

Walka około projektów zmiany konstytucji dopiero się rozpoczęła. W imieniu rządu prowadzi ją prof. Makowski i prof. Bartel.

„A główny „komendant" Piłsudski — pisze „Moment" — stoi oficjalnie z daleka. Nie miesza się do walki, lecz nie ulega wątpliwości, iż jest duchowym wodzem walki o rozszerzenie prawa prezydenta".

A widoki tej walki? Trudno obecnie o nich mówić. Lecz na podstawie dyskusji na plenum sejmu, w czasie pierwszego czytania projektu, czyni „Moment" następujące przypuszczenia:

„Projekt rozszerzenia prawa prezydenta w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu otrzyma zapewne znaczną większość w Sejmie. Rząd natomiast będzie musiał się zgodzić na kompromis w sprawie veta i dekretów. Wedle nastrojów, panujących obecnie w Sejmie — oczywiście nastroje te mogą ulec zmianie — nie chce większość, by Sejm obecny nadawał prezydentowi szerokie prawa, bez żadnych zastrzeżeń i ograniczeń. Rząd będzie musiał przeto dokładnie sprecyzować, jakich pełnomocnictw się domaga, a jak długo i jak daleko one mają sięgać. Wówczas Sejm uchwali część pełnomocnictw rządowych tak, że na ich podstawie będzie mógł rząd bez przeszkody przeprowadzić to, co chce. Ale tylko na podstawie pełnomocnictw, a nie zasadniczej zmiany Konstytucji".

Jak wiadomo, na tem stanowisku stoi także Koło Żydowskie. Wypowiada się ono przeciw wszelkiej zmianie konstytucji pod tym względem przez obecny sejm, lecz zgadza się na danie pewnych pełnomocnictw rządowi na oznaczony termin.

„Chodzi jednakowoż — zaznacza „Moment" — o to, czy prawica nie zechce przeprowadzić wniosku, by na zasadzie pełnomocnictw rząd mógł zmienić ordynację wyborczą we wielu szczegółach a wówczas stanowisko Żydów byłoby utrudnione".

Na zmianę ordynacji Żydzi oczywiście zgodzić się nie mogą, ponieważ jasnem jest, że każda zmiana ordynacji wyborczej w duchu prawicy odbije się fatalnie na przyszłej reprezentacji Żydów w sejmie i senacie.

Kronika polityki zagranicznej.

Złagodzenie kryzysu parlamentarnego w Austrji

Zaostrzony wskutek znanego konfliktu szkolnego między chrześcijańsko-społecznymi a socjalistami kryzys parlamentarny w Austrji został onegdaj znacznie złagodzony. Nowy minister oświaty Dr. Rintelen wystosował list do przywódcy socjalistycznego, burmistrza wiedeńskiego Seitza z propozycją wspólnej, bezpośredniej wymiany zdań między obu stronnictwami. Dr. Rintelen pragnie doprowadzić do zbliżenia między chrześcijańsko-społecznymi a socjalistami nietylko na polu szkolnictwa, ale także i w aktualnych sprawach natury gospodarczej, które parlament ma obecnie załatwić, jak ustawa o centralnych kasach oszczędności oraz ustawa o ubezpieczeniu wkładek.

Incydent podczas uroczystości sokolich w Pradze

Onegdaj zakończył się w Pradze czeskiej olbrzymi kongres sokoli. W uroczystym pochodzie pod pomnik Hussa wzięło udział 50.000 sokołów. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele wszystkich władz oraz korpus dyplomatyczny. Brakło jedynie posłów niemieckiego, austrjackiego i polskiego. Polacy nie brali udziału w uroczystościach sokolich z powodu ich charakteru religijnego.

Do przyszłego incydentu przyszło podczas bankietu, urządzonego przez miasto Pragę w sali Rady miejskiej. Oto przez niedopatrzenie wskazano przywódcy narodowych demokratów Kramarzowi, będącemu, jak wiadomo, zaciekłym przeciwnikiem uznania sowietów, miejsce przy stole obok Antonowa Owsejenki, zastępcy sowieckiego. Oburzony Dr. Kramarz opuścił salę po usprawiedliwieniu się u drugiego sąsiada stołowego, znanego żurnalisty angielskiego Steeda. Onegdajsze „Narodne Listy" zamieszczają ostrą napaść na Owsejenkę, któremu przypisuje się rozmaite okrucieństwa popełnione w Rosji, przyczem pismo zaznacza, że z takim człowiekiem dr. Kramarz nie będzie siedział przy jednym stole.

Konflikt w angielskich związkach zawodowych

W związkach zawodowych angielskich przyszło do konfliktu między skrzydłami radykalnem i umiarkowanem w sprawie strajku górników. Na czele radykałów stoi Cook, sekretarz związku górników, który zapowiedział zwycięstwo robotników, o ile przeciągną strajk jeszcze przez dwa tygodnie. Przeciwnie, Thomas, sekretarz związku kolejarzy, jest zdania, że można dojść do kompromisowego zażegnania konfliktu i że poważne pertraktacje mają większe znaczenie od agitacyjnych przemówień.

Proces smyrneński i opozycja turecka

W procesie smyrneńskim, toczącym się z powodu zamachu na Kemala-paszę, zaszedł zwrot na korzyść grupy oskarżonych paszów, dawnych przyjaciół Kemala. Oskarżony gen. Kjazin Karabekir zwany „bohaterem frontu wschodniego", oświadczył, że pochlebcy i intryganci są powodem sporu między prezydentem republiki tureckiej a dawnymi jego przyjaciółmi. Odmienne poglądy na organizację wojska i na politykę gospodarczą doprowadziły do powstania opozycyjnej partji postępowej, a później do założenia „Związku ludzi idei". Brak opozycji — zakończył Kjazin Karabekir — może stać się równie groźnym dla obecnego rządu, jak nim był dla dawnego rządu młodotureckiego.

Przepełniona Krynica - czyli 110 proc. kuracjuszy

W onegdajszym numerze zamieścił krakowski „Kurjer Ilustrowany" korespondencję z Krynicy, której autor p. A. Chmiel, m. in. pisze: „Na każdym zresztą kroku znać troskę o polepszenie, zachowanie czystości, do której przyzwyczaiła się już (!) „mniejszość narodowa", zapełniająca obecnie w 86 procent gości w Krynicy".

W dalszym zaś ciągu czytamy: „Owe 24 procent gości z większości narodowej stanowią głównie urzędnicy".

Z wywodów tych wynikałoby, że Krynica wystąpiła właściwie z brzegów. Dotychczas bowiem było dogmatem matematycznym, że choćby nawet miejscowość jakaś jak najbardziej była przepełniona, to więcej jak 100 procent mieszkańców nie zawiera.

Dopiero starcie mniejszości narodowej z większością narodową przełamało tę zasadę matematyczną, przyczem odmieniły się role obu stron, bo mniejszość zwyczajna stała się w Krynicy większością i odwrotnie.

Bylibyśmy nakoniec wdzięczni p. Chmielowi za wyjaśnienie, do której z obu grup jego terminologji należy zaliczyć Ukraińca lub Niemca, gdyby kuracjusz takiej narodowości znalazł się przypadkiem w Krynicy?

Może to właśnie nie-Żydzi i nie-Polacy stanowią owe 10 procent nadwyżki ponad 100 procent kuracjuszy?

Mach jako filozof

(Dokończenie).

Na wyższych stopniach kultury intelekt stwarza sobie nawet własne potrzeby, uprawia się pewne gałęzie wiedzy nie wypływające już tylko z potrzeb biologicznych, ale mające charakter czysto teoretyczny. Mach uważa je za wytwór pewnych warunków społecznych, — poza ramami społeczeństwa byłaby według niego czynność czysto intelektualna czemś patologicznem, biologicznie nieuzasadnioną (biologisch unhaltbar). W związku z tem mówi Mach o wtórnem „Ja" w przeciwstawieniu do pierwotnego w którym przeważa życie animalne.

Zgodnie z prawem ekonomji powinny także postępować nauki. Wszelkie dążenie poznawcze jest według Macha przystosowaniem myśli do faktów, a nauki mają za zadanie w jaknajprostszy sposób je opisywać. Środkami, którymi się w tym celu posługują, są pojęcia, w miarę postępu wiedzy coraz ogólniejsze, a tem samem coraz lepiej opowiadające zasadzie najmniejszego wysiłku myślowego. Pojęcia im bardziej są ogólne, do tem większego zakresu doświadczenia się odnoszą i zaoszczędzają przeto poszczególnym jednostkom oraz gatunkowi ludzkiemu opracowanie szczegółów. Pojęcia zdobyte drogą nauki o pewnej klasie przedmiotów lub ich skombinowanej wielości zawierają jako zgęszczone i w minimalnym wysiłku osiągnięte doświadczenie, do zdobycia którego w drodze obserwacji własnej trzebaby było wieków. Postęp nauki idzie w tym kierunku, że wielość pojęć redukuje się do coraz mniejszej ilości zasad, praw, które obejmują w sobie szczegółowsze, aż wreszcie kończą się w konkretnych przedmiotach. Nauka ma uwzględniać i opisywać przedewszystkiem zależności między zjawiskami zależności tak zwane na tym stanowisku „funkcjonalne", w których zmiany, przebiegi i procesy jednych zjawisk wywołują ekwiwalentne zmiany i procesy innej grupy zjawisk pozostającej do pierwszych w ściśłym stosunku zależności, który da się obliczyć w sposób matematyczny.

Stanowisko Macha we filozofji współczesnej zwłaszcza jego immanentny pozytywizm (sprowadzanie całej rzeczywistości do danych świadomości) zostało odrzucone i zastąpione przez inne poglądy lepiej odpowiadające zadaniom nauk realnych. Czyste kopiowanie faktów oddaje tylko cząstkę konieczną wprawdzie, ale nie najistotniejszą dla potrzeb poznawczych i praktycznych człowieka. „Doświadczenie czyste" nie jest możliwe do osiągnięcia — już w najprymitywniejszej jego formie jest zaprawione pierwiastkami myślowemi, które dopiero różnorodności wrażeń nadają związek konieczny, który ją porządkują i konstytuują przerabiając świat płynny i chaotyczny wrażeń na świat przedmiotów względnie stałych. Cała kultura, ta nadbudowa do świata przyrody która z niego dopiero wydobywa wartości nietylko dla celów samozachowania, ale rozwoju i postępu w kierunku coraz wyższych form jest wyjściem myśli poza nagie fakta, poza tem co jest napotkane „Vorgefunden". Już prymitywny człowiek — jak to pouczają najnowsze badania — znakomitego uczonego francuskiego Levy Brühl nad umysłowością dzikich ludów — wykracza wszędzie poza zakres napotkanego doświadczenia, przyjmując wszędzie poza niem siły działające i uważając wszystko w analogji do własnego wewnętrznego życia za uduchowione.

Cała twórczość ludzka polega właśnie na opracowaniu danego materjału przy pomocy myśli, uczuć, woli, — na wydobyciu zeń drogą przeczuć, tęsknot, oczekiwań i nadziei tego, co jest poza i ponad niemi, tego co jest na dnie wszystkich zjawisk, co łączy człowieka z wiecznością, z Bogiem. Negatywne stanowisko Macha wobec atomistycznych hypotez w fizyce, które jeszcze do roku 1895 znajdowało oddźwięku uczonych tego zakresu, okazało swą bezpodstawność wobec odkryć radjoaktywnych zjawisk w dziedzinie eksperymentalnej, a tzw. teorji kwantów w dziedzinie teoretycznej. Świetne wyniki wiedzy w zakresie fizyki i chemji, osiągnięte dzięki założeniom atomistycznym, ujawniły wyższość tych teorji nad czysto opisową metodą zalecaną przez Macha, ujawniły, że atomy, jakkolwiek nie są dostrzegalnemi zmysłowo (tylko hypotezą myślową), zawierają więcej treści realnej niż konkretne, dostępne dla obserwacji i zdolne do opisu wiernego fakty.

Dzięki krytyce systemu Newtona, wynikającej z tychsamych antymetafizycznych tendencji Macha, które kazały mu porzucić atomy, nawiązał do najnowszych zdobyczy myśli tj. do teorji względności. Odrzucając absolutny czas i przestrzeń, te filary, na których opiera się Newtoński obraz świata, stał się Mach jednym z zwiastunów teorji względności. Najpowszechniejsze jednak uznanie i rozgłos zyskała jego nauka o prawach ekonomji i myślenia.

Dr. Gisela Landau.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Cel przyjazdu misji Kemmerera

Istotny cel przyjazdu misji Kemmerera do Polski jest dotąd okryty tajemnicą. Na podstawie komunikatów rządowych i oświadczeń prof. Kemmerera trudno zrozumieć rolę, jaką ma prof. Kemmerer odegrać w Polsce. W związku z tem rozchodzą się różne pogłoski o celu pobytu misji prof. Kemmerera. W ostatnich dniach, jak podaje „Hajnt", cel ten częściowo wyjaśnił się. Wskazuje się bowiem na następujące okoliczności. Wśród przybyłych członków misji prof. Kemmerera znajduje się jeden delegat, który swem wykształceniem wyróżnia się z pośród swych kolegów. Podczas gdy większość pomocników prof. Kemmerera stanowią uczeni, znawcy finansowi, profesorzy i badacze w sensie naukowym, jest wśród nich jeden, który nie jest teoretykiem, lecz znanym praktykiem, człowiekiem zajmującym się fachowo szczególnie bankowością. Jest nim M. J. Broderic. P. Broderic jest wiceprezydentem wielkiego banku amerykańskiego „Bank of Commerce", jednego z największych banków amerykańskich, którego majątek nie jest mniejszy od majątku wielkiego „Federal Reserve Bank". Broderic stoi w bardzo bliskich stosunkach z „Federal Bank", ponieważ był jednym z jego założycieli. Jest jasnem, że Broderic nie przybyłby do Polski wyłącznie jako rzeczoznawca. W polskich kołach finansowych, a szczególnie w sferach bankowych panuje przeto przekonanie, że właściwie nie Kemmerer, lecz Broderic jest centralną figurą misji amerykańskiej. Przybywając do Polski w związku z pożyczką, którą „Commerce Bank" ma dać rządowi polskiemu, polecił Broderic prof. Kemmererowi i jego współpracownikom, by zbadali, czy istnieją dostateczne gwarancje dla pożyczki. Materjał, który zbierze i opracuje prof. Kemmerer, będzie służył p. Brodericowi za podstawę do rozpatrzenia zdolności kredytowych Polski. Rząd trzyma w tajemnicy znaczenie przybycia Broderica do Polski, a czyni to celowo, by w razie nieotrzymania pożyczki nie rozczarować opinji publicznej.

O zniesienie ograniczeń obrotu walutami

Postulaty życia gospodarczego w dziedzinie polityki walutowej, referowane na ostatniem posiedzeniu rady Centralnego Związku Gospodarczego przez Dra W. Fajansa są w chwili obecnej przedmiotem akcji sfer zainteresowanych u czynników rządowych.

Postulaty te sprowadzają się głównie do trzech zasadniczych tez:

Utrzymania w całej pełni reglamentacji obrotu zagranicznego walutami i dewizami.

Przywrócenia wolności obrotu wewnętrznego walutami (nie dewizami).

Przedłużenia z sześciu tygodni do trzech miesięcy terminu składania w Banku Polskim względnie w Bankach dewizowych walut pochodzących z eksportu.

Wprowadzony rozporządzeniem z dnia 18 grudnia 1925 r. zakaz sprzedaży walut na inne cele niż na pokrycie zobowiązań zagranicznych wytworzył kolizję z artykułem 40 ustawy wekslowej, który to przepis pozwala na wystawianie weksli w walutach zagranicznych z klauzulą zapłaty w takichże efektywnych walutach. Wskutek tej kolizji prawnej wystawca takiego weksla z jednej strony nie może nabyć waluty w banku, z drugiej zaś strony— musi ją nabyć pod groźbą zaprotestowania weksla. Ta sprzeczność prawna skierowuje wystawcę na czarną giełdę, t. j. wytwarza stan rzeczy sprzyjający jej rozwojowi i decydującemu jej wpływowi na kurs walut.

Zredukowanie różnicy pomiędzy kursem oficjalnym a prywatnym żadnemi sztucznemi środkami osiągnąć się nie da, dokąd istnieć będą przepisy, uniemożliwiające zaopatrywanie się w waluty na potrzeby wewnętrzne w drodze legalnej.

Skierowanie dopływu walut w stronę ujścia oficjalnego — Banku Polskiego i banków dewizowych — możliwe więc jest tylko w drodze przywrócenia wolności obrotu walutami wewnątrz kraju. Z chwilą, gdy usunięta zostanie wyjaśniona tu sprzeczność prawna i dłużnik będzie mógł nabyć walutę na pokrycie swego zobowiązania wewnętrznego w drodze legalnej — zredukuje się bardzo poważnie za potrzebowanie walut na czarnej giełdzie, a więc zmaleje różnica pomiędzy kursem oficjalnym i prywatnym, czyli zmniejszy się siła przyciągająca czarnej giełdy, a w konsekwencji zmniejszy się i podaż na niej walut, a wzrośnie ich podaż do banków dewizowych i Banku Polskiego.

Rynek włókienniczy

W bielskim przemyśle tekstylnym ożywiona praca dla przygotowania pokrycia zapotrzebowania zimowego. W większych zakładach pracuje się 5—6 dni w tygodniu. Wyrabia się w chwili obecnej głównie sukna kamgarowe i najlepsze gatunki materjałów męskich i damskich. W ostatnich dniach otrzymały fabryki bielskie poczesne zamówienia z krajów bałkańskich, Persji i Chin. Bielskie sfery przemysłowe zaniepokojone są nieco zwyżką złotego, gdyż przypuszczają, że w razie dalszego postępowania zwyżki jego utracą rynki zagraniczne, które obejmą w tym wypadku Belgja i Włochy — mogące wobec zmienionych warunków walutowych skuteczniej konkurować.

Pierwsza fabryka samochodów i silników w Polsce

Wielkie zakłady mechaniczne „Ursus" S. A., znajdujące się pod Warszawą, pomiędzy Włochami a Pruszkowem, są już na ukończeniu. Będzie to pierwsza w Polsce fabryka samochodów narazie tylko ciężarowych, oraz silników automobilowych i aeroplanowych. Wykończenie budynków i puszczenie wytwórni w ruch nastąpi w październiku lub w listopadzie br. Budynki fabryczne, z których jeden, właściwie hala montażowa, zajmuje jeden hektar powierzchni, są już gotowe i obecnie odbywa się ustawianie i montaż sprowadzonych z zagranicy maszyn.

Fabryka posiada dwie odlewnie dla żelaza i metali półszlachetnych. Produkcja — obliczona jest na 500 samochodów rocznie i zapowiada się na przyszłość pomyślnie wobec otrzymanych już (300 samochodów ciężarowych dla M. S. Wojsk.) i spodziewanych obstalunków rządowych. Dyrekcja spodziewa się również dopływu zamówień prywatnych.

Koszty budowy zakładów „Ursus" wyniosły około 6,000.000 zł.; kapitał zakładowy Spółki wynosi — 1,612.500 zł., kapitał zapasowy — 1,200,000 zł. Ilość robotników, którzy znajdą tam zatrudnienie wyniesie około tysiąca.

Zakłady mają w Warszawie przy ulicy Skierniewickiej 27 swój oddział, będący samodzielną technicznie fabryką, produkującą armatury i silniki ropowe systemu Diesela.

—oSo—

I. WYBORY WEDŁUG STATUTU POLSKIEGO RADY GIEŁDY ZBOŻOWO- TOWAROWEJ WE LWOWIE. Dotychczas obowiązywał na giełdzie zbożowej i towarowej we Lwowie statut przedwojenny, zatwierdzony przez byłe władze austrjackie. Niedawno odbyły się we Lwowie wybory Rady Giełdy Zbożowej i Towarowej na zasadzie nowego statutu, który obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Wybrano 18 członków rady giełdy, 9 zastępców, 36 członków komisji rozjemczej i 5 członków komisji rewizyjnej. Dyrektorem giełdy zamianowano dr. Marcelego Thonetta. Wybrane osoby będą w ciągu trzech lat podlegać losowaniu które określi kolejność odnawiania członków rady giełdy. W ten sposób przeprowadzona została w Małopolsce unifikacja w tej dziedzinie.

W SPRAWIE WYSTAWY ROLNICZO- PRZEMYSŁOWEJ W CZĘSTOCHOWIE. Jak wiadomo w czasie od 12 do 31 sierpnia br. odbędzie się w Częstochowie pod egidą magistratu wystawa rolniczo- przemysłowa. Na wystawie tej przedstawione będą działy: rolnictwo, hodowla żywego inwentarza ogrodnictwo, leśnictwo, łowiectwo, pszczelnictwo i rybołówstwo, oraz przemysły przetwórcze, a więc młynarstwo, cukrownictwo, browarnictwo, przemysł przetwórczy ziemniaków itp. Szczególnie uwzględnione zostaną działy: weterynarji, walki ze szkodnikami roślin. Zgłoszenia na wystawę rolniczo- przemysłową obowiązują do końca lipca.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH POLSKA ZNACZNIE OBNIŻY CENY ZBOŻA. Onegdaj zachwiały się na rynku warszawskim ceny żyta i innych gatunków zboża. Żyto sprzedawane po 27 złotych za kwintal franko stacja załadowawcza. Dla pszenicy, owsa i jęczmienia — tendencja wybitnie zniżkowa. Onegdaj cena żyta w Niemczech doszła do nienotowanej dotychczas wysokości 218 marek (5,20 dol.) za cetnar. Tłumaczono to zniszczeniami, dokonanemi w Niemczech przez burze, które przeciągnęły przez Niemcy. W najbliższych dniach spodziewają się w Polsce znacznej zniżki cen. W związku z tem obserwowano na wczorajszej giełdzie zbożowo- towarowej obfitą podaż.

Ustawa o warunkowem zawieszeniu wykonania kary

Wchodzi w życie dnia 15 bm.

Główną wytyczną ustawy o warunkowem zawieszeniu wykonania kary z 10 czerwca 1926 Nr. 61 Dz. Ust. R. P. — o istocie której pisał już na łamach „Nowego Dziennika" (z 11 czerwca br.) senator Dr. Ringel. — jest, by winowajcy wśród pewnych warunków, o których poniżej będzie mowa — wskazać drogę poprawy, skłonić go do prowadzenia życia nienagannego obietnicą darowania mu kary, już prawomocnie orzeczonej oraz skutków karnego zasądzenia (jak utraty pewnych praw i upoważnień np. prowadzenia pewnych zajęć, tytułów, praw wyborczych itd.) i niewykonania orzeczonej kary, jednak tylko pod warunkiem i zagrożeniem, że popełnianie innego przestępstwa w ciągu pewnego przez Sąd ustanowionego okresu spowoduje nie tylko wykonanie kary za nowe przestępstwo, ale także kary zawieszonej. Z drugiej strony daje ustawa w ten sposób możność sędziemu indywidualnego traktowania poszczególnych przestępców i uwzględniania okoliczności towarzyszących danemu przypadkowi, w szczególności pobudek czynu karygodnego, wieku stopnia rozdrażnienia, ogólnego, charakteru, objawionej skruchy itp. Dano tu szerokie pole sędziemu do współdziałania przy poprawie przestępcy, bo ustawa nie nakazuje stosować tego warunkowego zawieszenia wykonania kary, a tylko upraważnia do stosowania go w miarę zachodzących okoliczności. Oczywiście niema tu mowy o dowolności, bo uprawnienie takie sędziego jest zarazem jego obowiązkiem.

Po tych paru uwagach przechodzimy do przedstawienia istotnej treści samej ustawy.

Ustawa z 10 czerwca 1926, która wchodzi w życie z dniem 15 lipca br. upoważnia Sąd do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności (a więc tak aresztu I. lub II. stopnia jak więzienia, ale nie grzywny), jeżeli orzeczona kara nie przekracza 6 miesięcy pozbawienia wolności i jeżeli szczególne okoliczności, jakie towarzyszyły popełnieniu przestępstwa (np. rozdrażnienie uzasadnione, prowokacja nędza itd.), charakter skazanego jego zachowanie się późniejsze, pozwalają przypuszczać, że skazany wstrzyma się od popełnienia nowego przestępstwa. Z reguły orzeka o tem Sąd wyrokujący, może o tem orzec i Sąd wyższej instancji sprawę rozpatrujący. (art. 1, 7 i 16 ust.)

Zawieszenie warunkowe wykonania kary następuje na pewien okres, wyznaczony przez Sąd, okres ten nie może być krótszy niż 1 rok ani dłuższy nad lat 5. Długość tego okresu oznaczy Sędzia wedle swego uznania przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności (a więc przedewszystkiem jakości czynu przestępnego, stopnia, winy i większego lub mniejszego prawdopodobieństwa poprawy). Zawieszenie ma ten skutek, że jeżeli skazany w tym okresie nie popełni zbrodni, ani umyślnego występku lub przekroczenia kradzieży, sprzeniewierzenia, oszustwa, ani też takiego samego przestępstwa, za które właśnie został skazany na karę warunkowo zawieszoną — kara zostanie mu darowana wraz ze skutkami, zasądzenia — z wyjątkiem wyrokiem ewentualnie orzeczonej konfiskaty towarów (art. 1 i 4 ust.).

O ile ten okres zawieszenia (1—5 lat) przeminie, a Sąd i w następnych 3 miesiącach nie zarządzi wykonania kary warunkowo zawieszonej — oczywiście możliwego tylko z powodu popełnienia w tym okresie innego czynu przestępnego powodującego utratę dobrodziejstwa zawieszenia warunkowego wykonania kary, lub z powodu niezastosowania się do polecenia Sądu o odszkodowanie pokrzywdzonego, o czem jeszcze niżej będzie mowa — to kara, której wykonanie warunkowo zawieszono i skutki zasądzenia uważają się raz na zawsze, za darowane, a więc choćby nawet skazany później znowu popełnił jakieś przestepstwo. Ustawa wprowadza jeszcze jeden wyjątek mianowicie w tym kierunku: jeżeli skazany w okresie zawieszenia wykonania kary popełnił przestępstwo, a w czasie 3 miesięcy po upływie okresu zawieszenia Sąd wdrożył o ten nowy czyn, postępowanie karne, natenczas odwleka się prawomocne darowanie kary aż do upływu 3 miesięcy po uprawomocnieniu się wyroku za to drugie przestępstwo, o ile w międzyczasie Sąd nie zarządzi wykonania zawieszonej kary. — Wynika więc z tego, że samo popełnienie czynu przestępnego nie znosi jeszcze dobrodziejstwa zawieszenia, lecz tylko zarządzenie wykonania kary; jeżeli zaś w powyższym czasie wykonanie nie zarządzono, to kara będzie się i tak uważała za darowana. — Oczywiście będzie rzeczą Sędziego przy ogłoszeniu uchwały zarządzającej warunkowe zawieszenie wykonania kary pouczyć o znaczeniu tego warunkowego zawieszenia i o skutkach zasądzenia. — Skazany, któremu po upływie okresu karę w ten sposób darowano, może żądać od Sądu piśmiennego poświadczenia o nastąpionem darowaniu kary i skutków zasądzenia. (art. 6 i 10 ust.) Okres zawieszenia warunkowego wykonania kary liczy się od dnia zawiadomienia skazanego o zawieszeniu wykonania kary prawomocnie orzeczonej. Będzie rzeczą Sądu oczywiście z tem zawiadomieniem nie zwlekać, tylko zaraz je podać do wiadomości skazanego, skoro tylko wyrok skazujący się uprawomocni. (art. 1 ust.).

Zawieszenie warunkowe wykonania kary można stosować nie tylko do wyroków, które zapadną lub uprawomocnią się po 14 lipca 1926, ale także do dawniej orzeczonych, o ile nie nastąpiło rozpoczęcie wykonania kary. Niedopuszczalne jest jednak stosowanie zawieszenia kary wedle tej ustawy wobec osób które poprzednio za inny czyn zostały skazane na karę więzienia bezwarunkowo, o ile od odcierpienia kary nie upłynęło lat pięć, ani także wobec osób, co do których Sąd orzekł dopuszczalność oddania pod dozór policyjny — oczywiście prawomocnie. Jeżeli orzeczono zawieszenie warunkowe wykonania kary a później wyjdzie na jaw, że zachodziły przeszkody — jak dopiero wywiedziono — to zarządzi wykonanie zawieszonej kary, ale może to uczynić tylko najdalej do upływu 3 miesięcy po upływie okresu zawieszenia. (art. 2 i 14 ust.).

Ważne jest postanowienie, że Sędzia może zawieszając wykonanie kary polecić skazanemu, o ile tegoż stosunki gospodarcze na to pozwalają, by do wyznaczonego czasu i w oznaczonej przez Sąd wysokości wyrównał poszkodowanemu szkodę. W wypadku zawinionego niestosowania się do tego polecenia ze strony skazanego, może Sąd zarządzić wykonanie zawieszonej kary oczywiście także tylko najdalej do 3 miesięcy od upływu okresu. Taksamo może Sąd — ale nie musi — wykonać zawieszoną karę w tymże czasie, jeżeli po zarządzeniu zawieszenia kary skazany zostanie zasądzony bezwarunkowo za czyn popełniony przed rozpoczęciem okresu wykonania kary. (art 3 i 14 ust.).

Zawieszenie warunkowe, wykonania kary może nastąpić tak z urzędu jak na wniosek stron. Wniosek taki powoduje wstrzymanie wykonania kary. Orzeczenie o war. zawieszeniu wyk. kary obejmuje się z reguły wyrokiem i jest ono zaczepialne tylko odwołaniem. O ile zawieszenie wyk. kary musi być objęte osobną uchwałą (np. co do wyroków zapadłych przed 15 lipca 1926 lub gdy nie powzięto żadnej uchwały w tej mierze przy wydaniu wyroku), to musi być zarządzona osobna rozprawa wedle zasad rozprawy głównej (a więc jawnie, wobec stron, przesłuchanie obwinionego, ewentualnie dowody możliwe przybranie obrońcy, wywody końcowe, sporządzenie protokołu itd.). Gdy zaś Sąd z jakichkolwiek powodów zamierza wykonać karę prawomocnie orzeczoną, może to tylko uczynić po przesłuchaniu stron, od tej uchwały istnieje zażalenie do dni 8 wstrzymujące karę, jeżeli wniesiono je na korzyść skazanego (art. 7, 8, 9, 11 ust.).

Dr. Dawid Bulwa.

„Qui pro quo" w Bagateli

„Rączka w rączkę", rewja w 2 aktach

Trzecia z kolei rewja sympatycznego warszawskiego teatrzyku artystycznego stoi pod przemożnym znakiem baletu, który może zanadto usunął w kąt pierwiastki humoru i satyry, esencjonalny dla tego „genru" sztuki. Fikanie nóżkami (zresztą wcale zgrabnemi) jest rzeczą nader interesującą, ale przywykliśmy szukać w „Qui pro Quo" znacznie więcej walorów prawdziwego artystycznego kabaretu, niżeśmy tym razem mogli znaleźć. Ratuje sytuację miły i cięty conferencier p. Jarossy, który jednak zbyt wiele czasu poświęcił polemice z jednym z recenzentów krakowskich, na co tenże z pewnością nie zasługiwał. Gwiazdą teatrzyku jest bezsprzecznie pełna wdzięku p. Ordonówna, której piosenki, zwłaszcza „Córka kata", ogromnie się podobały. Szkoda tylko, że było ich tak mało. Z dawnych dobrych znajomych krakowskich, widzieliśmy znowu p. Buczyńską która z wielką ekspresją powiedziała oryginalny wiersz (czyj?) pt. „Dolary". Reszta wykonawców bez zarzutu wypełniła pozostałe punkty programu.

Na szczególną uwagę zasługują piękne i naprawdę artystyczne dekoracje p. Galewskiego, zwłaszcza w scenie „Nil" i Belweder".

Szkoda, że zabrakło zwykłego w tym teatrzyku sketchu.

X.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Rząd palestyński zaczyna popierać szkolnictwo hebrajskie

Palestyński „Dawar" donosi, że rząd palestyński wstawił już do budżetu odpowiednią sumę dla popierania szkolnictwa hebrajskiego. Suma ta jest znacznie większa od dotychczasowego subsydjum, ale nie odpowiada liczebności szkół i uczniów żydowskich.

Półwysep Synajski włączony do Palestyny

Pismo arabsko-palestyńskie „Marat esz Szerk" donosi, że główną przyczyną wizyty Wysokiego Komisarza Egiptu lorda Lloyda w Palestynie była kwestja zabezpieczenia ochrony kanału Suezkiego. Podobno istnieje plan włączenia półwyspu Synajskiego do Palestyny. Nadto, Tuad, na wschodnim brzegu kanału Suezkiego naprzeciw portu Said, ma być rozbudowany jako port Palestyny. W ten sposób pragnie Anglja rozwiązać sprawę egipską przez przeniesienie wojskowej obrony kanału na jego wschodni brzeg w Palestynie.

Sejm bawarski uchwalił zakaz uboju rytualnego

Berlin, (ŻAT.). Sejm bawarski uchwalił ustawę, zakazującą żydom bawarskim uboju rytualnego. Za tą ustawą głosowały wszystkie stronnictwa prawicy i lewicy aż do socjalistów włącznie. Przeciwko ustawie głosowali tylko komuniści.

Istnieje jedyna nadzieja, że rząd Rzeszy Niemieckiej załozy veto przeciw uchwale sejmu bawarskiego.

ZNALEZIENIE MANUSKRYPTÓW JEHUDY MALEVY'EGO I DON TODROSA

Nowy Jork, ŻAT. Chacham rabin Dr Gaster oświadczył w prasie, iż między rękopisami, jakie otrzymał od nieznanego dotąd szerszemu ogółowi pisarza żydowskiego, imieniem Józef z Houng-Kongu, znalazł cały szereg przepisanych wierszy Don Todrosa, Jehudy Halevy'ego i innych pisarzy hebrajskich średniowiecza. Wśród rękopisów znajduje się tom poezji hebrajskich pod nazwą: „Przypowieści i zagadki" (Meszolim Wechidoth) napisany w połowie trzynastego wieku w mieście Sevilli w Hiszpanji.

Z utworów zawartych w znalezionym rękopisie okazuje się, iż Don Todros był jednym z największych poetów hebrajskich doby ówczesnej.

REZULTATY IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ DO PALESTYNY. Biuletyn handlowy rządu palestyńskiego poświęca w swym numerze czerwcowym specjalny artykuł wzrastającej pracy budowlanej w kraju w r. 1925. Ogólna suma kapitałów, które zostały, w tym okresie zainwestowane w budownictwie wynosi 2.007.257 funt., podczas gdy w r. 1924 wynosiła ona tylko 374.995.

Biuletyn rządowy wzrost ten przypisuje wielkiej imigracji żydowskiej z r. 1925, która wynosiła do 34.614 osób.

FUNDUSZ NA DZIEŁA SZTUKI DLA UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO. Jakób M. Moses z Baltimory oraz jego rodzina wyznaczyli stały fundusz na zakup cennych dzieł sztuki dla biblioteki uniwersyteckiej. Zakupiono już kolekcję 2.500 fotografij, głównie budynków muzułmańskich. Kolekcja ta jest zapoczątkowaniem badań na Uniwersytecie nad zabytkami Islamu.

KIEROWNIK INSTYTUTU CHEMICZNEGO UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO ZAPROSZONY DO NIEMIEC. We wrześniu br. odbędzie się w Düsseldorfie doroczny zjazd niemieckiego stowarzyszenia dla badań nad chemją koloidalną. Stowarzyszenie zaprosiło na ów zjazd prof. A. Fodora, kierownika Instytutu Chemicznego Uniwersytetu Jerozolimskiego, by zreferował o „Działaniu [illegible] i procesie fermentów". Prof. Fodor przyjął zaproszenie.

W SPRAWIE SPOLICZKOWANIA REDAKTORA „HAAREC" Dra M. Glücksona w Tel Awiwie przez kilku młodych ludzi, pragnących „zemścić się" za napiętnowanie przez Glücksona obyczajów niektórych kobiet z Polski, odbyła się przed kilku dniami rozprawa przed sądem pokoju w Tel Awiwie. Jeden z napastników został skazany na 16 dni aresztu, drugi na 7 dni, reszta z braku dowodów została uwolniona.

W sprawie narodowej kurji wyborczej dla Żydów

Wniosek Prezesa Frakcji Ortodoksyjnej pos. Kirszbrauna

„Nasz Przegląd" zamieszcza następujący wywiad z prezesem Frakcji Ortodoksyjnej Koła Żydowskiego, posłem Eljaszem Kirszbraunem: — W prasie ukazała się wiadomość, że pan poseł zgłosił w Kole Żydowskiem wniosek o żądanie dla Żydów przy wyborach do sejmu kurji narodowej. Jak brzmi ten wniosek:

— Wniosek ma brzmienie następujące: 1) Wszyscy obywatele Żydzi Rzeczypospolitej Polskiej głosują w jednym okręgu wyborczym w całem państwie, stanowiąc jeden okręg wyborczy. 2) W tym celu ustala się dla tego okręgu wyborczego ilość mandatów odpowiadającą liczebności Żydów w państwie, tj. 11 proc. 3) Wybory w tym okręgu odbywają się systemem proporcjonalnym.

— Co pana posła skłoniło do wystąpienia z tym wnioskiem?

— Jeszcze przed rewolucją majową prasę polską obiegła wiadomość, że stronnictwa prawicowe, nie wyłączając Piasta i N. P. R., noszą się zamiarem wystąpienia na terenie sejmowym o zmianie ordynacji wyborczej. Otrzymane przezemnie informacje o naradach nad tą sprawą we wspomnianych klubach upewniły mnie, że tworzy się jednolity front ugrupowań prawicowo-centrowych, czyli większości sejmu, zmierzającej do takiej zmiany ordynacji, którą uniemożliwiałaby **prawie zupełnie** wejście przedstawicieli żydowskich do przyszłych Izb ustawodawczych. Dla przykładu wspomnę o pomyśle stworzenia jedno lub dwumandatowych okręgów. Pomysł zaś endecki przewidujący zniesienie proporcjonalności, jakoteż utworzenie w **niektórych** okręgach (przypuszczam, że endekom chodzi o kresy wschodnie) kurji narodowościowych dobitnie wskazuje, że wszelkie zamiary prawicy idą w kierunku zniesienia przedstawicielstwa żydowskiego w izbach, lub też doprowadzenia go do rozmiarów tak szczupłych, by nie mogło wywierać żadnego wpływu na bieg spraw na terenie parlamentarnym. Biorąc to wszystko pod uwagę, uważałem jako polityk odpowiedzialny za swój obowiązek, wystąpić z konkretnym projektem żądań Żydów w tej mierze. Znalazło to wyraz w zgłoszonym przezemnie na Kole wniosku.

— Jedno z pism żydowskich informując o przebiegu obrad Koła Żyd. i wspominając o pańskim wniosku, nazwało ten wniosek „dziwacznym". Jak pan poseł na to się zapatruje?

— Nie przywiązuję żadnej wagi do tej wzmianki, bo jej autor nie zorjentował się widać w istocie wniosku i nie zapoznawszy się z całą jego treścią, sądził na mocy przypuszczeń i pozorów. Zagwarantowanie Żydom rozproszonym po całem państwie odpowiedniej do ich liczebności reprezentacji, w formie kurji narodowej, **było zawsze postulatem narodowo-myślących Żydów**. Przeciwnikami tego postulatu byli i są: 1) asymilatorzy nieprzyznający się do narodowości żydowskiej, 2) socjaliści żydowscy, którzy łączenie się klasowe stawiają wyżej niż łączenie się żydowstwa pod względem narodowym.

— Jakie szanse ma wniosek pański w Kole?

— Nie przypuszczam, by stronnictwa żydowskie, stojące na gruncie narodowym, poprzestały na samej opozycji względem projektów prawicowych w tej materji, nie przeciwstawiając im własnego żądania w formie pozytywnej. Nie należy przecież budować reprezentacji żydowskiej zawsze na kombinacji łączenia z mniejszościami narodowemi, co nie zawsze jest pewne i możliwe, a skutki nie zawsze mogą być dodatnie. Jako jeden z wielu przykładów, niech wystarczy, że obecnie już niema śród Ukraińców i Białorusinów tej jednolitości (część mniejszości słowiańskiej należy do frakcji komunistycznej), która istniała przy wyborach poprzednich. Ten rozłam może wywrzeć wpływ ujemny na ilość głosów.

— Czy pan poseł nie obawia się, że system kurjalny zostanie wykorzystany ku uszczupleniu reprezentacji żydowskiej?

— Praktyka dotychczasowa wykazała, że przy każdem ograniczeniu stosowanem względem Żydów, endecy starają się bardzo skwapliwie ominąć moment żydowski. W danym wypadku niestanie na gruncie statystyki urzędowej stwierdziłoby przed całem społeczeństwem i przed całym światem kulturalnym ograniczenie praw Żydów. Sądzę przeto, że dla Żydów zawsze jest wygodniejsza jawna walka o należną im według spisu ludności ilość mandatów niż opnnowanie przeciwko systemowi jedno- lub dwumandatowemu, przy którym upośledzenie Żydów jest zamaskowane.

— Jak się odbije system kurjalny na życiu politycznem wewnątrz żydostwa polskiego?

— Jestem zawsze zwolennikiem zespolenia Żydów, czego dałem dowody przy wyborach poprzednich, przyczyniwszy się w niemałej mierze do realizacji bloku mniejszościowego. I przy wyborach następnych dołożę starań, niezależnie od konjunktur i okoliczności, do ponownego scementowania jednolitego frontu żydowskiego. O ileby jednak misja moja napotkała na niepokonane trudności ze strony innych partji żydowskich, to przy syst. kurjalnym, opartym na proporcjonalności, żadna katastrofa z tego powodu Żydom by nie groziła. Do walki w obrębie kurji stanęłyby stronnictwa żydowskie, przyczem każde z nich uzyskałoby tyle mandatów, ilu zwolenników odnośna idea posiada w społeczeństwie żydowskiem.

Wiadomości z kraju

POSIEDZENIE NOWEGO ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE NIE DOSZŁO DO SKUTKU. W ubiegłą środę odbyło się zgodnie z zarządzeniem ministerstwa oświaty ostatnie posiedzenie starego zarządu gminy żydowskiej w Warszawie. W dniu tym miało się odbyć posiedzenie nowego zarządu gminy. Na posiedzeniu tem miano m. in. rozpatrywać protest przeciwko nominacji przez rabina, jako członka zarządu gminy. Ortodoksja, widząc się w mniejszości postanowiła nie brać udziału w posiedzeniu tak, że posiedzenie nie doszło do skutku. Jak podaje „Moment", mają sjoniści i folkiści zrezygnować ze swych mandatów w razie, gdyby za rząd gminy nie przyjął protestu przeciwko nominacji rabina.

HECA POGROMOWA W ŻYRARDOWIE. Przed niedawnym czasem doszło w Żyrardowie do bójki między dziewczyną żydowską, córką kupca w Żyrardowie, a pewną chrześcijanką, która awanturowała się w sklepie owego kupca. W związku z tem wydarzeniem rozpowszechnili nieznani huligame pro klamacje pogromowe, wzywające do zemsty na Żydach za obrazę chrześcijanki. Proklamacje rozpowszechniano wśród ludności swobodnie. Władze nie interwenjowały. Jak słychać, mają posłowie żydowscy wnieść interpelację w tej sprawie.

DNI PRZYJĘCIA P. MINISTRA KOLEI. P. Minister Kolei Inż. Romocki będzie przyjmował interesantów we wtorki i piątki, a nie jak dotychczas w środy i piątki o godz. 11—12 rano po zgłoszeniu się dnia poprzedniego u sekretarza.

PRZENIESIENIE GEN. SZEPTYCKIEGO I HALLERA W STAN SPOCZYNKU. Ostatni Dziennik Personalny MS. Wojsk. przynosi rozporządzenie ministra o przeniesieniu w stan spoczynku generała broni Stanisława Szeptyckiego, oraz generała Józefa Hallera z dniem 31 lipca br.

ZMIANY W NAJWYŻSZEJ IZBIE KONTROLI PAŃSTWA. Ze źródła wiarygodnego dowiadujemy się, że w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa mają nastąpić poważne zmiany personalne. Między innemi, wobec przewlekłej choroby prezesa Izby Kontroli p. Żarnowskiego i na tem stanowisku ma zajść zmiana. W najbliższym czasie mają nastąpić nowe mianowania nietylko prezesa Najwyższej Izby Kontroli, lecz i na stanowiskach kilku wyższych urzędników.

NIEMCY ZAPŁACĄ KOSZTA PROCESU O CHORZÓW. Rząd Rzeszy otrzymał od trybunału haskiego wezwanie opłacenia kosztów sądowych w związku z postępowaniem sprawy Chorzowa. Koszta, przypadające na Rząd Rzeszy wynoszą 35,000 guldenów holenderskich. Według statutu Trybunału Haskiego strona skarżąca ponosi część kosztów, o ile nie jest członkiem Ligi Narodów.

POWRÓT POSŁA PATKA. Wczoraj powrócił do Warszawy dotychczasowy poseł polski w Tokio, p. min. Patek. P. poseł Patek nie ma już powrócić na zajmowaną dotychczas placówkę dyplomatyczną w Japonji.

BURZA W ŻYWCU. Temperatura, którą w ciągu ostatnich dni w Żywcu coraz to powiększała się, doszła ostatnio do 45 stopni. W dniu wczorajszym podczas podobnej temperatury, wybuchła dwugodzinna burza, połączona z opadem gradu wielkości orzecha leszczynowego. Burza wyrządziła wielkie szkody. W ogrodach zostały doszczętnie zbite i powalone jarzyny, a na polach ornych zboża. Woda płynęła całemi potokami przez ulice miasta, zalewając wiele suteren i piwnic.

BESTJALSKI MORD. 7. lipca między godz. 11 a 12 w nocy dokonany został przez niewykrytych na razie sprawców napad na gajówkę Budeboto, w odległości 7 km od miasteczka Postawy. Napastnicy w bestjalski sposób zamordowali początkowo dwóch śpiących synów gajowego, poczem zaatakowali gajówkę, wktórej znajdował się gajowy Aleksy Terenko z żoną. Gajowy zdołał raz wystrzelić z dubeltówki o czem świadczy opuszczona na ziemię broń z opuszczonym jednym kurkiem i jednym odwiedzionym. Potem gajowy uległ przemocy i został przez bandytów zamordowany. Napastnicy po dokonaniu morderstwa podpalili dom i oborę, które spłonęły doszczętnie wraz ze zwłokami gajowego Terenki i jego dwóch synów. Jedynie żona gajowego pomimo kilku ran zadanych jej toporem w głowę zdołała wydostać się przez okno do sadu i tym sposobem uniknęła spalenia się żywcem. Z powodu upływu krwi zemdlała w sadzie i żadnych zeznań nie udało się z niej wydobyć. Śledztwo prowadzi komenda policji w Postawach, która o godz. 5 rano w czwartek zażądała psa policyjnego z Gołąbek.

RZECZY CIEKAWE.

„Koszta utrzymania"

Najbardziej międzynarodowem ze wszystkich zagadnień doby obecnej jest kwestja możliwego zredukowania kosztów wyżywienia rodziny. Wobec tego powinien mieć wszelkie szanse rozsławienia się po całym kontynencie Europy obrachunek pewnego mieszkańca Londynu wykazujący, jak na dłoni, że za 30 szylingów tygodniowo mąż i żona mogą utrzymać się zupełnie dostatnio. Oto poszczególne pozycje tego wyliczenia: moje piwo — 17,6 szylinga; piwo mojej żony — 2,6 szylinga; tygodniowa rata za „Encyclopoedia Britannica" — 4 szylingi; komorne (odłożone do przyszłego tygodnia) — 0; rachunek za mięso u rzeźnika i za towary kolnjalne w sklepie korzennym (zapłacę także na drugi tydzień) — 0; chleb — 4 pensy; teatr i kino — 2 szylingi; 13 uncji cukru — 3 pensy; dodatkowe piwo moje — 3 szylingi; na cele dobroczynne — 2 pensy; tytoń — 9 pensów. Ogółem 30 szylingów i 6 pensów. Przekonawszy się tedy, że równowaga ustalonego 30-szylingowego budżetu naruszona została z powodu nadliczbowych 6 pensów, zaradził z miejsca złemu, redukując wydatki na piwo żony do 2 szylingów.

Pod znakiem inflacji w Paryżu

Na rue de la Paix, w magazynach mód, wre i kipi. Manekiny prezentujące modele sukien nie mają ani chwili wytchnienia. Suknie zwyczajne, po 10,000 franków, „odchodzą" serjami jak auta Forda. Ale to są modele dla klijentek skromnych i niewymagających.

Suknie droższe, oryginalne modele, sięgają ceny 80,000 franków. Amatorek, Angielek i Amerykanek, nie brak. To też sytuacja manekina, prezentującego droższe modele sukien może przyprawić o chwilę zgryzoty niejednego przedstawiciela zawodów wyzwolonych. Niektóre z tych dam zarabiają z łatwością do 200,000 franków rocznie, przyjeżdżają do pracy własnem autem.

Ciekawe czasy!

Wielka żydowska Rewja Sportowo-Gimnastyczna w Bielsku

Potężna manifestacja myśli regeneracji fizycznej Żydów.

Szlachetna rywalizacja na polu sportowem dała tym razem asumpt do zwołania wielkiego zjazdu przedstawicieli krajowego i zagranicznego żydowskiego ruchu sportowo-gimnastycznego. Po raz pierwszy mieliśmy możność oglądać tak licznie zebraną elitę gimnastyków i sportowców żydowskich. Żydowskie święto gimnastyki i sportu, obchodzone z inicjatywy wszechświatowego Związku „Makabi" było potężną manifestacją teraźniejszej myśli regeneracji fizycznej narodu żydowskiego.

To wielkie i silne skupienie czynnych sportowców obok tej masy pracowników w dziedzinie wychowania fizycznego, dało jasny już dowód istnienia samodzielnego i energicznego Zw. łączącego bez mała wszystkie żydowskie organizacje gimnastyczne i sportowe. Symbol żydowskiego sportu stał się bardziej zbliżonym i rzeczywistym. Zwartą masą stały się te ongiś rozdrobnione jednostki społeczne, kluby i klubiki. Tendencja do wyraźnego złączenia i wspólnej pracy, stała się prądem, który zabiera ze sobą napotykane przeszkody, a rwąc za sobą łączy wreszcie w jedno wielkie i silne morze — wszechświatowy związek „Makabi".

Dla żydostwa polskiego ta manifestacja sportowa ma wybitne znaczenie.

Popierwsze w dziedzinie organizacji, a powtóre w ramach sportowych wyników.

Jeżeli chodzi o pierwsze znaczenie, to zbiega się ono z wyraźnym celem „Makabi". Celem owianych duchem narodowym usiłowań Związku „Makabi" jest utrzymać młodzież żydowską dla żydowskiej narodowości, rozbudzić w niej drzemiącą świadomość narodową, takową ożywić i dać jej siłę żywotną. To jest już jasny i wyraźny cel żydowskiego ruchu gimnastyczno-sportowego.

* * *

Pod względem organizacyjnym zjazd udał się wspaniale.

Wiele trudu i pracy kosztowało centralę w Bielsku, by wydołać tak chlubnym zamierzeniom. Rozmieszczenie 600 zawodników obcych, przy tak słabych funduszach, było zadaniem niełatwem. Możemy tylko wyrazić nasze głębokie uznanie za przyjęcie, jakiego doznały zamiejscowe drużyny gimnastyczno-sportowe.

Oczywiście pomoc i postępowanie obywateli bielskich godne są naśladowania.

Uczestnicy rozmieszczeni zostali po prywatnych mieszkaniach, gdzie każdy miał całkowite utrzymanie wraz z serdecznym stosunkiem gospodarzy.

Zrozumienie dla sportu wykazała w wysokim stopniu żydowska gmina w Bielsku. Pomijając już pomoc materjalną i udzielenie sali na obrady zjazdu delegatów, członkowie gminy pracą swą niemało przyczynili się do uświetnienia wielkiej rewji w Bielsku.

Świetnie wywiązał się ze swego zadania centralny komitet, do którego wchodzili: Erwin Deusch, dr. Erwin Mechner, Robert Gruenhut, Marcin Siedner, Gustav Matzner, Adolf Taglicht, prof. Julius Werner i dyr. Jakób Goldberg.

* * *

Ogólne wyniki zawodów sportowych, lekkiej atletyki podaliśmy już w numerach poprzednich.

ZAWODY GIMNASTYCZNE.

Clou wielkiej rewji były zawody gimnastyczne, stojące na bardzo wysokim poziomie. Gimnastyka, połączona z lekką atletyką były twardym orzechem dla krajowych i zagranicznych zawodników. Trudne ćwiczenia na drążku, poręczach, koniu wszerz i wzdłuż, oraz skok w dal, rzut kulą, 100 mtr. ćwiczenia wolne, były podstawą dziesięcioboju.

Poza konkursem w zawodach brali udział Szallay i Dükman z „Vivo es Athletikai Club Budapest".

Jeżeli kiedykolwiek widzieliśmy ćwiczenia gimnastyczne, wykonywane przez akrobatów, to żadne z nich nie może być porównane z klasą i skalą ćwiczeń Szallay'a.

Ten fenomenalny gimnastyk, mistrz olimpijski z Budapesztu zadziwił wszystkich nietylko wykonaniem ćwiczeń bez zarzutu, ale także ich trudnością. Salto z drążka, olbrzym tyłem i przodem, z rękoma przekładanemi są niczem w porównaniu z elementami przez niego wykonywanemi.

Na razie brak terminologji w polskim języku dla jego ćwiczeń. Szallay tak dalece rozbudził podziw dla siebie, że uczestnicy zawodów znieśli go na rękach z estrady.

Numer z maczugami zakończonemi lampkami elektrycznemi w wykonaniu Szallay'a wywołał taką burzę oklasków, że przez 10 minut nie można było uspokoić publiczności.

Zauważyć jeszcze należy, że w zawodach gimnastycznych brało chlubny udział Żyd. Towarzystwo Gimnastyczne w Krakowie, wysyłając do Bielska grupę ćwiczących pań i panów w liczbie 30 osób.

POCHÓD PRZEZ MIASTO I WIELKI POPIS GIMNASTYCZNY.

Sensacją Bielska był pochód przez miasto wszystkich towarzystw sportowych, zebranych na wielkiej rewji.

Około 800 uczestników w zwartych szeregach kroczyło przez ulice, niosąc na czele chorągwie.

W skupieniu przyglądała się ludność miejscowa wielkiej manifestacji żydowskiego sportu.

Nareszcie sport żydowski wykazał swą żywotność.

Pochód został rozwiązany na boisku B. B. S. V., gdzie licznie zebrana publiczność oczekiwała zawodników. Tutaj panował niebywały entuzjazm.

OGÓLNA OCENA.

Reasumując wrażenia z imponującego zjazdu w Bielsku, należy stwierdzić, iż pod każdym względem wypadł on wspaniale.

Poziom zawodów wysoki. Widz z trybuny musiał odnieść wrażenie, iż to, co ujrzał w ciągu kilku dni, jest wynikiem pracy żmudnej, w trudnych odbywającej się warunkach, celem której jednak jest renesans żydostwa. Nie odstępując od raz wytkniętej drogi stąpać winniśmy dalej, doskonaląc się coraz bardziej we wszystkich gałęziach sportu, by odradzające się pokolenie miało żywy wzór wytrwałej walki sztandaru niebiesko-białego.

Z. F.

Co słychać zagranicą?

NOWE MINISTERSTWO WE WŁOSZECH. Zupełnie nowa organizacja stowarzyszeń i pracy we Włoszech przysporzyła władzom rządowym tyle pracy w tej dziedzinie, regulującej stosunki między pracą a kapitałem, że zjawiła się konieczność utworzenia nowego ministerstwa, które rząd włoski nazywa „ministerstwem stowarzyszeń" (korporacji). Chodzi tu specjalnie o opiekę nad związkami zawodowemi, zorganizowanemi według systemu faszystowskiego. Jak donosi prasa włoska, ministrem ma być mianowany Benito Mussolini.

ZBYT DALEKO POSUNIĘTA GORLIWOŚĆ KORPORACYJNA. Podczas dorocznego zebrania związku zawodowego kolejarzy angielskich zapadła, pomimo protestu przywódcy kolejarzy Thomasa, uchwała tej treści, iż tylko ci dziennikarze mają być dopuszczeni do obrad jako sprawozdawcy, którzy reprezentują gazety, których techniczny personal należy do związków zawodowych. Na znak protestu z powodu tej uchwały opuścili wszyscy dziennikarze kongres kolejarzy.

NA DRODZE DO POROZUMIENIA MIĘDZYNARODOWEGO. Związek narodowy studentów południowo afrykańskich zaprosił na przyszły rok do Kapsztadu 50 studentów z Anglji, Francji, Niemiec, Holandji i Belgji.

ZARĘCZYNY NAJSTARSZEGO SYNA FRANCISZKA FERDYNANDA. Książę dr. Maks von Hohenberg, 24-letni syn zamordowanego następcy tronu Franciszka Ferdynanda, zaręczył się 7 bm. w Wolfegg w Wirtembergji z hrabianką Elżbietą von Waldburg Wolfegg.

OLBRZYMI POŻAR W TRJEŚCIE. Z Trjestu donoszą, że w ubiegłą środę nad ranem spłonął tamże główny magazyn adrjatyckiej spółki spedycyjnej w którym właśnie wyładowano 10 wagonów towarów, w tem 7 wagonów herbaty. Szkoda bardzo znaczna.

KOBIETA JAKO DELEGATKA ANGIELSKA DO LIGI NARODÓW. Premjer angielski oświadczył na onegdajszem posiedzeniu Izby gmin, iż rząd angielski będzie na przyszłość wśród delegacji do Ligi narodów wysyłał także i jedną kobietę.

PREZYDENT SEJMU RZESZY NIEMIECKIEJ, znany socjalista i przyjaciel sjonizmu, Loebe święcił wczoraj, 9 bm. ze swą żoną uroczystość srebrnych godów. Tego samego dnia święcili rodzice pani Loebe swe złote wesele.

SKUTKI NAMIĘTNOŚCI DO GRY. W Nowym Jorku wniósł pewien mąż przeciw swej żonie skargę rozwodową o to, że żona tak bardzo zajętą jest grą w golfa, że nie ma nawet czasu, przyszywać mu guziki. (Gdyby nieprzyszywanie guzików mogło służyć za powód do rozwodu, musiałoby się rozwieść każde drugie małżeństwo... przyp. zecera.).

BARBARZYŃSTWO W XX. WIEKU. Z Madrytu donoszą, że podczas walki byków w pewnej wsi w prowincji Castellon zeskoczył jeden z widzów do zaimprowizowanej areny, aby również wziąć udział we walce. Został on natychmiast przebity rogiem przez byka tak, że róg na wylot przewiercił serce i wyszedł plecami. Z trudem tylko udało się zdjąć zwłoki z rogu byka, przyczem raniony został jeszcze jakiś pasterz.

WYBRYK PRZYRODY. Prasa hiszpańska donosi, że w jednej z wiosek tamtejszych na prowincji urodziła się świnka o zupełnie widocznych ramionach i rękach. Jedna ręka ma pięć palców, druga cztery. Inne cztery świnki, które równocześnie przyszły na świat, są zupełnie normalne.

GŁÓD MIESZKANIOWY W PARYŻU. Wzmagająca się w Paryżu spekulacja mieszkaniami zmusiła prefekturę do wydania rozporządzenia o obowiązkowem wywieszaniu w bramach domów obwieszczeń o wolnych lokalach. Właściciele nieruchomości winni równocześnie przesyłać prefekturze dokładne wykazy mieszkań niezajętych. Przekroczenia karane będą z całą bezwzględnością.

SYSTEM METRYCZNY W ROSJI. Rząd sowiecki wprowadził z dniem 1-ym lipca system metryczny powszechnie obowiązujący na całem terytorjum Rosji.

W PROCESIE HANSA SCHWARZBARTHA i szajki bandyckiej, który onegdaj rozpoczął się w Wiedniu, zeznają oskarżeni obciążająco dla Schwarzbartha. O aferze tej pisaliśmy szeroko w numerze wczorajszym.

ŁAŹNIA LUKSUSOWA DLA ROBOTNIKÓW otworzona została we Wiedniu w 10 obwodzie. W olbrzymiej i wspaniałej budowli może użyć dziennie kąpieli 10.000 osób. Łaźnia nazywa się „Amalien-Bad" dla uczczenia posł. Amalji Pölzer, znanej działaczki robotniczej.

Wesoły kącik

KONSULTACJA

— No, niema strachów, panie Kohn, z tą chorobą może pan przeżyć 75 lat!

— Czego pan chce, panie doktorze, ja mam przecie już 81 lat!

O TEM ZAPOMNIAŁ

Chłop przed sądem z powodu obrazy czci sąsiada:

— Nazwaliście go oszustem i cyganem?

— Nie, panie sędzio, o tem całkiem zapomniałem!

„MYŚLICIEL" RODINA

Nauczycielka zatrzymuje się z grupą uczenic w muzeum przed sławną statuą Rodina „Myśliciel".

— Wiesz co ta ostatnia ma wyobrażać? — pyta nauczycielka małą dziewczynkę.

— Myślę, że on zgubił ubranie, a teraz łamie sobie głowę, skąd wziąć nowe.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 27

Lipiec
10
Sobota
28 Tamuz

Zachód słońca 19 m. 55

Kiedy nastąpi amnestja?

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył minister sprawiedliwości Makowski, że sprawa amnestji jest na razie nieaktualna i że ministerstwo sprawiedliwości nie zajmowało się dotąd tą kwestją. Dopiero po uchwaleniu zmiany konstytucji będzie można — zdaniem ministra — mówić o ustawie amnestyjnej.

Przyjazd ekspertów dróg wodnych Ligi Narodów do Krakowa

W poniedziałek, dnia 12 bm. przybywają do Krakowa eksperci Ligi Narodów w celu zbadania warunków na naszych drogach wodnych. W skład tej delegacji wchodzą: Henry Watier, dyrektor dróg wodnych i żeglugi w ministerstwie robót publicznych w Paryżu, delegat holenderski Nyhoff, delegat amerykański major Cey, sekretarz generalny komisji doradczej i technicznej dla spraw komunikacji przy Lidze Narodów Romain, oraz prezydent rady portowej w Gdańsku Loes. Delegacji towarzyszy delegat ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie konsul Barthel oraz delegaci ministersta robót publicznych w Warszawie: inż. Prokopowicz, inż. Tillinger, Rodowicz, Konopka i Żaczek.

Delegacja przybędzie dnia 12 lipca autami z Katowic o godzinie 15 do Brzeźnicy, skąd po powitaniu jej przez dyrektora robót publicznych inż. Dudeka oraz przez starostę wadowickiego uda się parostatkiem Dunajec do Krakowa, gdzie przybędzie o godzinie 18. W przystani około III. mostu na Wiśle powita ekspertów prezydjum miasta Krakowa z prezydentem Rollem na czele, oraz delegacja Izby handlowej i przemysłowej z prezydentem Epsteinem na czele. Goście zamieszkają w Hotelu francuskim, gdzie odbędzie się o godzinie 19,30 obiad wydany przez wojewódzką dyrekcję robót publicznych. Dnia następnego we wtorek 13 bm. goście zwiedzą przed południem zabytki Krakowa, a po śniadaniu w restauracji hotelu francuskiego o godzinie 14 odbędą wycieczkę do salin wielickich.

O godzinie 19,30 udadzą się goście na przedstawienie do teatru Słowackiego, a o godzinie 20'30 na obiad wydany w Starym Teatrze przez prezydjum miasta. W czasie obiadu przemówi imieniem miasta prezydent Rolle, a imieniem Izby handlowej prezydent Epstein.

Dnia 14 bm. o godzinie 8 rano odjedzie delegacja autami do Szczucina, skąd po pożegnaniu ich przez starostę dąbrowskiego uda się parostatkiem Dunajec do Nadbrzezia, a stamtąd do Puław i Warszawy.

Z Oganizacji „Tarbut" w Krakowie

Komitet Okręgowy Organ. „Tarbut" wydał biuletyn sprawozdawczy z ostatniego Zjazdu „Tarbutu" z Małopolski zachodniej i Śląska, odbytego w Krakowie, dnia 27 czerwca br. Biuletyn został wysłany do wszystkich oddziałów Tarbutu na prowincji. Miasta i miasteczka, w których nie istnieją jeszcze oddz. Tarbutu, reflektujące na powyższy biuletyn, celem zapoznania się z pracą i organizacją Tarbut w naszej prowincji, prosimy zgłosić się na adres: Tarbut, Kraków, Zielona 17.

—oSo—

— WOJEWODA DAROWSKI wyjeżdża dziś do Warszawy z zestawieniami strat i programem koniecznych robót naprawy dróg i doraźnych robót wodnych w związku z wylewami, a zarazem w celu wyjednania dalszych kredytów na doraźne zapomogi dla poszkodowanych.

Znowu podwyżka biletów kolejowych?

Jak słychać ministerstwo kolei ma w najbliższym czasie przystąpić do opracowania nowej taryfy osobowej i towarowej na kolejach. Według tego projektu podwyżka wyniosłaby 25 procent na biletach pasażerskich i stawkach za przewóz towarów, przyczem nowa taryfa ma wejść w życie już w dniu 1 sierpnia r. b.

Powyższy plan rządu winien spotkać się z jak najostrzejszym protestem Sejmu i społeczeństwa.

Groźba nowej podwyżki gazu i elektryki w Krakowie

Jeszcze nie przebrzmiało echo wydatnej, a niczem nieuzasadnionej podwyżki ceny za prąd elektryczny, gdy komisja elektryczno gazowa Rady m. Krakowa na onegdajszem swem posiedzeniu postanowiła ponownie i to jeszcze **wydatniej** podwyższyć pobieranie opłat i tylko dzięki formalnym przeszkodom musiała ostateczną decyzję odroczyć na kilka dni.

Nie posiadając oficjalnego komunikatu, z któregobyśmy mogli bliżej wglądnąć w motywy i powody tej podwyżki stwierdzić musimy już teraz że jest ona dotkliwym ciosem dla najgłówniejszych odbiorców, jakimi są kupcy i przemysłowcy. Pomijając bowiem fakt, iż zupełnie bezpodstawnie i wprost niesprawiedliwie zróżniczkowano opłaty dla mieszkań i kramików (aż o 20 gr na 1 kw), to dziś w porze letniej, gdzie konsumcja prądu domowego wskutek długich dni i licznych wyjazdów spadła do minimum, musimy uważać zamierzoną podwyżkę jako wyłącznie skierowaną przeciwko kupcom. Ci bowiem, mając swe warsztaty pracy w lokalach parterowych na niskich portalach, a więc zupełnie ciemnych, zmuszeni są przez cały dzień używać światła sztucznego, a jako premję za dużą konsumcję prądu nietylko, że zmuszeni są płacić droższą stawkę lecz mają być pierwszemi ofiarami nowej podwyżki.

Przypuszczalnie rozgłaszanemi powodami tej projektowanej podwyżki będą znowu szumne frazesy ze strony obu dyrekcyj o konieczności rozbudowy i inwestycji i z góry zaznaczamy, że przeciw temu nic nie mamy. Mogą dyrekcje gazowni i elektrowni wybudować jeszcze kilka domów mieszkalnych z garażami (rozbudowa?!), mogą dokupić jeszcze kilka aut luksusowych (inwestycje?!), lecz pod jednym warunkiem: **nie kosztem ogółu odbiorców prądu elektrycznego i gazu!** Inwestycje i rozbudowę prowadzić można, lecz koszta ich należy rozłożyć na cały szereg okresów gospodarczych, a nie obciążając już i tak dogorywający stan kupiecki, o ile wspomniane dyrekcje nie chcą się spotkać ze słusznym zarzutem, iż wykorzystują swe monopolowe stanowisko w sposób zupełnie niewłaściwy.

Zwracamy się do Izby handlowej w Krakowie, aby przez zdecydowane stanowisko odparła zakusy komisji elektryczno gazowej, oraz do prezydjum miasta aby zechciało rozpatrzeć powyższą sprawę w interesie ogółu obywateli miasta. **B. H.**

Szczegóły katastrofalnego zderzenia się pociągów na linji Kraków-Warszawa

Jak już we wczorajszym numerze donieśliśmy, zdarzyła się między stacjami Pływą a Rogowem na linji Warszawa—Kraków straszna katastrofa. Szczegóły katastrofy przedstawiają się następująco:

Na 83 klm. od Warszawy, niedaleko za stacją Pływią w kierunku Rogowa nastąpiło zderzenie pociągów pospiesznych, idących w przeciwnych kierunkach. Kąpielowy pociąg pospieszny Nr. 3, wychodzący z Warszawy w stronę Krakowa o godz. 6 wieczór, posiadający wagony bezpośrednie do Zakopanego, Krynicy i Rabki, zderzył się z pociągiem pospiesznym Nr. 2, wychodzącym z Krakowa o godz. 2'10 pop. i nadchodzącym do Warszawy o godz. 9'10 wieczór. Kurjer kąpielowy był przepełniony podróżnymi.

Zderzenie nastąpiło około godz. 7'30.

Na szlaku Pływia—Rogów naprawiany jest most kolejowy w pobliżu posterunku Lipce. Z tego powodu jeden tor na pewnej przestrzeni jest zamknięty a specjalnie zbudowane kolanko wprowadza pociągi na tym dystansie na tor wolny. Pociągi pospieszne krakowski i warszawski miały się tu minąć. Wymijanie pociągów miało nastąpić w ten sposób, że pociąg krakowski powinien się był zatrzymać pod prowizorycznym sygnałem i przepuścić pociąg warszawski. Tymczasem

POCIĄG KRAKOWSKI MIMO CZERWONEGO SYGNAŁU NA „STÓJ" NIE ZATRZYMAŁ SIĘ.

Pociąg warszawski był właśnie w pełnym biegu. W chwili, gdy pociągi znalazły się na skrzyżowaniu torów, pociąg krakowski uderzył w bok przejeżdżającego pociągu warszawskiego.

SKUTKI ZDERZENIA BYŁY STRASZNE

Trzy wagony osobowe pociągu Warszawa—Zakopane wyskoczyły z toru, jeden wagon został doszczętnie zdruzgotany. W pociągu krakowskim uległ rozbiciu parowóz i brankard. Z wozów zaczęły dochodzić jęki rannych, płacz kobiet i dzieci. Pasażerowie rzucili się na ratunek rannych.

Władze kolejowe wysłały na miejsce wypadku cztery pociągi ratunkowe. Z pod gruzów rozbitego wagonu osobowego wydobyto tymczasem ofiary katastrofy, zniekształcone zwłoki dwóch pasażerów, mianowicie Nowaka i Pawłowskiej. W dalszym ciągu wydobyto 8 osób ciężko rannych, pozatem kilkanaście zostało lekko rannych, wśród nich poseł Korfanty.

Specjalny pociąg sanitarny odtransportował rannych do Koluszek, gdzie ich umieszczono w szpitalu.

Z Warszawy wyjechała zaraz specjalna komisja śledcza z szefem komunikacji Czapskim na czele, która ustaliła, iż w miejscu katastrofy niebyło semafora świetlnego, lecz t. zw. sygnał na „stój". Sygnał ten rzadko jest używany na kolei i mógł być nie spostrzeżony przez maszynistę, zwłaszcza, że został ustawiony niedawno, bo przed dwoma dniami mianowicie 6 bm.

Oprócz dwóch zabitych Nowaka i Pawłowskiej

RANNI:

1) Jan Steczko lat 51 z Warszawy, 2) Wilhelm Perlmutter z Krakowa, Długa 14. 3) D. Pajsawis Sjadem, obywatelka turecka. 4) Andrzej Klim, konduktor kolejowy. 5) Mendel Steinberg z Piotrkowa. 6) Filip Cejnałek z Bielska. 7) Wacław Sytna z Sosnowca. 8) Otylja Gisy z Budapesztu. 9) Bela Gisy z Budapesztu. 10) Stefan Gisy, 5-letni syn powyższych. 11) Piotr Olszynko z Będzina. 12) Sirota Rochl z Częstochowy, 13) Stanisław Berling z Będzina. 14) Florentyna Szychtan ze Słotwiny. 15) Samuel Jelin z Wiednia. 16) Zygmunt Jędrzejowski, konduktor kolejowy z Warszawy. 17) Władysław Błażewski z Warszawy, kondutkor bagażowy.

Dalsza rejestracja ofiar katastrofy odbywa się.

— UCZCZENIE ZASŁUŻONEGO PEDAGOGA. Szkoła powszechna im. Kazimierza Wielkiego żegnała z końcem roku szkolnego swego długoletniego dyrektora p. Salomona Spitzera, który po 48 latach chlubnej pracy zawodowej na własną prośbę przeszedł w stan spoczynku.

Ustępującego dyr. Spitzera żegnali serdecznie uczniowie, grono nauczycielskie, prezydent Gminy żydowskiej Dr. Landau oraz inspektor szkolny Dr. Janik. P. Salomon Spitzer zyskał sobie w ciągu długoletniej swej działalności imię także na polu pracy społecznej oraz jako autor licznych podręczników do nauki religji mojż. i rozpraw z dziedziny wychowania i metodykł nauczania. Na uroczystość pożegnalną nadesłał Jubilatowi prezydent miasta inż. Rolle list z serdecznemi życzeniami i wyrazami uznania.

— EGZAMINY PANSTWOWE NA NAUCZYCIELI SZKOŁ SREDNICH. W uzupełnieniu rozporządzenia z 9 października 1924 r., ustalającego kwalifikacje wymagane od kandydatów, dopuszczonych do egzaminów na nauczycieli szkół średnich, kierownik Ministerstwa Oświaty, zarządził, że do omawianego egzaminu mogą być dopuszczone również osoby, które nie posiadają studjów teoretycznych i praktycznych w państwowym instytucie pedagogicznym, lub w jednym z uznanych przez ministerstwo uniwersytetów. Te kategorje kandydatów muszą się wykazać odbyciem przed końcem roku bieżącego conajmniej 5-letniej praktyki nauczycielskiej, licząc minimalnie 14 godzin tygodniowo. Praktyka ta musi być uznaną za wystarczającą przez Ministerstwo oświaty, pozatem kandydaci ci muszą odpowiadać wszelkim innym warunkom, wymaganym od kandydatów na nauczycieli.

— DZIECI PRACOWNIKOW TRAMWAJOWYCH W RABCE. Wczoraj rano odjechała do Rabki druga partja dzieci pracowników miejskiego tramwaju. Dzieci zgromadziły się w remizie tramwajowej, poczem specjalnym

wagonem udekorowanym odjechały na dworzec kolejowy, gdzie pożegnał je dyrektor tramwaju inż. Polaczek. Tego samego dnia wieczorem przybyła z Rabki pierwsza partja dzieci tegoż zakładu po jednomiesięcznym pobycie w Rabce. W sierpniu i wrześniu zamierza dyrekcja tramwaju wysłać dalsze partje dzieci.

— **TAJEMNICZY ZGON.** Wczoraj rano zachorowała nagle wśród tajemniczych i podejrzanych objawów słabości Marja Snieg, lat 28, zam. przy ul. Dietlowskiej l. 36, przy rodzicach i w kilka chwil potem zmarła. Wezwana na miejsce komisja sądowo-lekarska, wszczęła dochodzenia, wobec czego zwłoki pozostawiono w domu.

— **TOPIELCEM,** o którego wydobyciu z Wisły naprzeciw ulicy Krakowskiej wczoraj donieśliśmy, jest Stanisław Sapiński, furman (lat 24) z Czarnego Dunajca, stanu wolnego, zamieszkały ostatnio w Krakowie przy ulicy Podbrzezie l. 10. Jak stwierdzono, Sapiński utonął we Wiśle podczas kąpieli dnia 4 bm. w godzinach popołudniowych.

— **ORYGINALNY ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza Rozalję Mrowiec, prostytutkę, która w czasie sprzeczki zraniła nożem swego kochanka Jana Kwiatkowskiego, poczem usiłowała odebrać sobie życie przez połknięcie w bułce szpilki i dwóch igieł.

— **Z GŁODU.** Na ulicy Podzamcze zemdlała wczoraj z głodu i wycieńczenia bezdomna Anastazja Malina, lat 39 licząca. Wezwany lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego zarządził przewiezienie nieszczęśliwej do schroniska SS. Albertanek.

— **WYBUCH GRANATU.** We wsi Polanka pod Krakowem znalazł w polu 12-letni Jan Kulasa, syn rolnika, granat, którym zaczął się bawić. W pewnym momencie granat eksplodował w ręku chłopca. Chłopiec wskutek eksplozji utracił lewą rękę, którą mu siła eksplozji oderwała. Kulasę przewieziono do Krakowa, gdzie opatrzył go lekarz pogotowia ratunkowego, poczem odwieziono ofiarę wypadku do szpitala chirurgicznego.

— **WYPADŁA Z DOROŻKI.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło Reginę Kowalik, robotnicę (lat 42), która, wracając z jednej z pobliskich wsi dorożką do Krakowa, doznała szeregu ran tłuczonych, wypadłszy z dorożki wskutek spłoszenia się konia. Ranną pozostawiono opiece domowej.

— **PORACHUNKI OSOBISTE PRZY POMOCY NOŻA.** Ubiegłej nocy napadł w ulicy Bosackiej na wracającego do domu ze służby maszynistę kolejowego A. K. niejaki Edward Mroczkowski, który poranił swą ofiarę kilkakrotnie nożem, przeważnie w głowę. Rannego przewiozła karetka pogotowia ratunkowego w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza zaś Mroczkowskim zajęła się policja. Przyczyną napadu jest prawdopodobnie zemsta osobista.

— **POŻAR W WOLI DUCHACKIEJ.** Wczoraj przedpołudniem wezwano straż pożarną do Woli Duchackiej, gdzie stanął w płomieniach drewniany dom mieszkalny l. 14, własność Józefa Kołacza i Wincentego Kuźmy. Ogień, który powstał prawdopodobnie wskutek zajęcia się siana i słomy na strychu od pozostawionej przez nieostrożność świecy, objął dach, kryty słomą. Straż pożarna po zerwaniu płonącego dachu, ogień ugasiła. Dom był ubezpieczony. Szkoda wynosi 700 złotych.

— **WŁAMANIE.** Dnia 8 bm. około południa dostali się nieznani sprawcy do mieszkania, chwilowo bawiącej poza Krakowem hr. Starzewskiej, przy ulicy Kopernika l. 13, i skradli z parterowych ubikacyj garderobę i gotówkę łącznej wartości około 500 złotych. Sprawcy przygotowali do zabrania również większą ilość bielizny i srebra stołowego, jednak spłoszeni przez służącego Jana Srokę pozostawili resztę rzeczy i zbiegli z drobnym łupem.

— **KOSZTOWNA DRZEMKA.** Na szkodę Salomona Kernera kupca, skradziono dnia 8 bm. z otwartego sklepu, przy ulicy Grodzkiej l. 7, w czasie chwilowej drzemki poszkodowanego szal kreci, koloru popielatego z frendzlami, długości 2 i pół metra, wartości 200 złotych.

— **STARY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI.** Organa policji aresztowały i odstawiły do aresztów sądowych Leona Pelczyńskiego (lat 33) z Będzina pod zarzutem oszustwa, popełnionego na szkodę dwóch wieśniaków, przez podstępne wyłudzenie od nich pieniędzy za podsunięcie im zamiast towaru stare gazety. Pelczyński poszukiwany był nadto przez władze za kradzieże i oszustwa.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Organa policji aresztowały Jonasa Synaja (lat 20) rodem z Mielca, bez zajęcia i stałego mieszkania, który przytrzymany został w mieszkaniu Majera Wachstocka przy ulicy św. Agnieszki l. 1. Synaj wszedł z ganku przez otwarte okno do mieszkania Wachstocka i zabrał się do zabrania rzeczy z kufra, od którego oderwał już zamek. W chwili pakowania rzeczy został jednak przytrzymany i oddany w ręce policji.

— **POD ZARZUTEM PUSZCZANIA W OBIEG FAŁSZYWYCH 50-ZŁOTÓWEK** policja krakowska aresztowała Hermana Perla (lat 49) z Krakowa, bez zajęcia. Aresztowanego odstawiono do więzień sądowych.

— „HEATID—PRZYSZŁOŚĆ". W sobotę dnia dnia 10 bm. wygłosi p. Strumlauf referat n. t. „Znaczenie prawa w życiu codziennem". Początek o godz. 4-tej popołudniu. W niedzielę dnia 11 bm. wycieczka do Grodkowic. Punkt zborny o godz. 2'40 na dworcu głównym.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Niedojrzały owoc" (premjera).
Niedziela: „Niedojrzały owoc".

BAGATELA „QUI PRO QUO"
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Sobota: „Rączka w rączkę".
Niedziela: „Rączka w rączkę".

TEATR NOWOSCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Lewa żona".
Niedziela: „Lewa żona".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Sobota: „Bar Kochba".
Niedziela: „Potęga miłości".

Z sali sądowej.

PROCES O ODSZKODOWANIE ZA RECENZJĘ.

Przed kilku miesiącami donieśliśmy o sporze, jaki adw. Dr. Ordyński wytoczył Henrykowi Aszkenazemu oraz adwokatowi Dr. Maksymiljanowi Kornreichowi o odszkodowanie za recenzję.

W piśmie „Głos Miast", redagowanym przez pozwanych, umieszczono mianowicie nieprzychylną notatkę o dziełku prawniczem Dr. Ordyńskiego na temat ustawy o ochronie lokatorów. Tenże domagał się zatem 5.000 zł. odszkodowania za uszczerbek materjalny, oraz szkodę w reputacji autorskiej, oraz odwołania krytyki we wszystkich pismach krakowskich. Niezwykły ten spór dotąd w judykaturze nienotowany, rozstrzygał Trybunał sądu okręgowego cywilnego w Krakowie pod przewodnictwem s. s. o. Kwiecińskiego przy współudziale s. s. o. Staszczaka i Preissa.

Onegdaj doręczono stronom wyrok oddalający Dra Ordyńskiego ze skargą i zasądzający go na zapłacenie pozwanym Henrykowi Aszkenazemu, zastąpionemu przez adwokata Dra Juljana Gertlera i Dr. Maksymiljanowi Kornreichowi około 400 zł. kosztów.

Sąd w uzasadnieniu wyroku zgodnie z obroną pozwanych ustalił, że krytyka dziełka powoda była ściśle rzeczową, gdyż autor popełnił w niej błędy.

Wyrokiem tym stwierdził sąd, że recenzent krytykujący książkę złą, nie jest odpowiedzialny autorowi za ewentualną jego szkodę przy rozpowszechnianiu dzieła.

Z giełdy

Giełda krakowska z 9 bm. Akcje: Tohan 0.18—0.19 Zieleniewski 9.90—10, Tepege 0.12.

Waluty nieco słabsze. Dolar nieoficjalnie i bankowo 9.27—9.32. Bank Polski płacił nadal 9.15 za gotówkę a 9.20 za czeki.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 9 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 73/74 42·00—43·00, pszenica targowa 70/72 40·50 - 41·50, żyto dworskie kraj. 70/71 30·00—31·00, żyto targowe 67/69 2·00—30·00, jęczmień na krupy 33·00—34·00, jęczmień na paszę 31·00—32·00, kukurudza krajowa 31·00—32·00, kukurudza Cinquantino 36·00—37·00, siano słodkie nowe 8·50— 9·00, siano średnie 7·00—8·00, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00- 4·50, ziemniaki stołowe 10·00—11·00 mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. 83·00—84·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 82·00 - 83·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 69·00—70·00 mąka psz. z młyn kong. Nr 0000 50 proc. 75·00—77·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 78·00—79·00 mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 70·00—71·00 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 51·00—52·00 mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 53·00—54·00 otręby żytnie 19·00—20·00, otręby pszenne 19·00—20·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00 - 5 ·00, pęcak okrągły 54·00 - 55·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00, kasza jaglana krajowa 65·00—73·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00—75·00, kasza tatar. cała 70·00—71·00, kasza tatar. łamana 62·00—65·00, kasza tarnopolska 70·00—71·00 ryż cały Burma II. 99·00—103·00.

Giełda warszawska

Warszawa 9 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary —— 9·15, sprz. 9·17, kup. 9·13.
Belgja 21·90, 21·95, 21·85.
Londyn 44·84, 44·81, sprz. 44·92, kup. 44·70.
N. Jork —— 9·20, sprz. 9·22, kup. 9·18.
Paryż —·—, 2 ·85, sprz. 23·91, kup. 23·79.
Praga 27·30 sprz. 27·37 kup. 27·23,
Szwajcarja —·— 178·50, sprz. 178·91, kup. 178·06
Włochy 30·75, 30·82, 30·68.
Wiedeń 130·3 , sprz. 130·64, kup. 130·—.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 155, 5 proc. pożyczka konwersyjna 36 i pół do 37, pożyczka kolejowa 146—148, pożyczka dolarowa 66 i pó do 67—66 i pół. Tendencja bez zmiany.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 6.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 3·10, Wild —·— Cegielski 6·50, Parowozy 0·14 Zawiercie 6·—, Żegluga 0·10, Polska nafta 0·20, Siła i Światło 0·15, Chmielów 0·12 Starachowice 0·96, Pocisk 0·41 Zieleniewski 8·60, Żyradów 7·75 Chodorów 8·10.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 9 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28355, Belgrad 1247, Berlin 16810 Bruksela 1704, Budapest 9933, Bukareszt 321, Chrystjania 15515, Kopenhaga 187·05, Londyn 3425, Madryt 111·40, Medjolan 2433, Nowy Jork 700·5, Paryż 1837, Praga 2091, Sofja 5·10, Sztokholm 188·30, Warszawa 76·65 — 77·15, Zurych 136·69 dolary 704·40, belgijskie 17·85 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16785, angielskie 34·31, jugosłowiańskie 1240, norweskie —·— polskie 76·40 — 77·40 rumuńskie 331, szwedzkie 188·50 szwajcarskie 136·75 hiszpańskie 114·10 czeskie 20·89 węgierskie 987·, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 75·—, Silesja —·—, Fanto 116, Gal. karpaty 34·90, Galicja 780, Siersza 29, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 9. 7 PAT. Paryż 13.25, Londyn 25.118, Nowy Jork 5.165, Belgja 12.35, Włochy 17.80, Hiszpanja 83 Holandja 207.40, Berlin 123, Wiedeń 73, Sztokholm 138.45, Oslo 133, Kopenhaga 136.85, Sofja 3.75, Praga 15.295, Warszawa 54.50, Budapeszt 0.722, Białogród 9.125, Ateny 6.30, Konstantynopol 2.81 Bukareszt 2.45, Helsingfors 13, Buenos Aires 208.75, tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 9. 7 PAT. Now yJork 4.86 9/32, Holandja 12.11 1/8, Francja 187.37, Belgja 199.25, Włochy 141.75, Niemcy 20.43, Szwajcarja 25.15, Hiszpanja 30.675 Danja 18.35, Szwecja 18.13 3/4, Norwegja 22.23, Helsinfors 193 1/4, Praga 164 3/16.

Giełda paryska

Paryż, 9. 7 PAT. Londyn 187.50 Nowy Jork 38.55 Belgja 994, Włochy 131, Hiszpanja 621, Szwajcarja 647, Holandja 1548, Norwegja 884. Szwecja 1036, Rumunja 18 Niemcy 918.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 9. 7 (D) Warszawa 9, Londyn 485 5/16 Paryż 255 1/4, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 332, Belgja 249, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.36 i pół, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.15 Oslo 21.87, Kopenhaga 26.57, Sztokholm 26.87 Hiszpanja 15.87, Bukareszt 47 i pół, Berlin 23.81, Belgrad 177 i pół.

W ZNANEJ FABRYCE MASZYN W BERNIE MORAWSKIEM (Erste Brünner Maschienenfabrik) zakończył się 10-dniowy strejk podjęciem pracy. 1/3 część robotników i personalu urzędniczego zostanie jednak zwolniona. Również pensje ulegną redukcji.

Rząd zastanawia się nad obniżeniem cen paszportów

Rezolucja komisji senackiej zrobiła swoje.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. VII. W związku z szeregiem rezolucyj, uchwalonych na wniosek senatora Ringla przez komisję senacką w ministerstwie spraw wewnętrznych rozważaną obecnie jest sprawa obniżenia cen paszportów zagranicznych. Najprawdopodobniej zostaną obniżone ceny paszportów najwyższych kategoryj, za które pobiera się obecnie 500 Zł. Definitywne załatwienie tej sprawy oczekiwane jest w przyszłym tygodniu.

Konferencja ambasadorów bada stan rozbrojenia Austrji

Paryż. 9. VII. PAT. Tel. Comp. Konferencja ambasadorów zebrała się z inicjatywy wojskowej komisji kontrolującej dla Austrji. Komisja sporządziła sprawozdanie o stanie rozbrojenia w Austrji. Zażądała ona od rządu austrjackiego szeregu wyjaśnień a gdy te były nie wystarczające zaproponowała komisja przesłuchanie delegacji austrjackiej przez konferencję ambasadorów. Komisja zarzuca Austrji, w szczególności tolerowanie organizacyj wojskowych wedle wzoru niemieckiego, niektóre z nich kierowane są przez Niemców. Ponadto zauważyła komisja, że w Austrji znajdują się znaczne zapasy pewnych towarów, które na wypadek wojny mogłyby być natychmiast użyte, jak żelazo, miedź, zboże, nafta i kauczuk. Zapasy te przekraczają znacznie normalne zapotrzebowanie handlu w Austrji. Niemcy usiłowały zakupić te zapasy i temu właśnie przeszkodzić chce konferencja ambasadorów. Wojskowa komisja kontrolująca domaga się ponadto kontroli nad niektóremi kolejami strategicznemi. Konferencja ambasadorów zamianowała rzeczoznawców, którzy mają sporządzić w tej sprawie sprawozdania. Podnoszą, że konferencja ambasadorów nie czyni rządowi austrjackiemu zarzutów.

Naprężenie w stosunkach włosko-szwajcarskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berno szwajcarskie, 9. VII. (D) W ostatnich czasach daje się zaobserwować silne naprężenie w stosunkach włosko-szwajcarskich. Pochodzi to stąd, że faszystowskie Włochy w swych imperjalistycznych zapędach rzuciły oko na włoską część Szwajcarji. Pisma włoskie od szeregu dni występują ostro przeciwko rządowi szwajcarskiemu, który rzekomo celowo dopuszcza się germanizacji włoskiej części Szwajcarji. Prasa włoska grozi z tego powodu interwencją Włoch, co byłoby równoznaczne z okupacją. Wśród ludności szwajcarskiej zapanowało z powodu agresywnego tonu prasy włoskiej silne zaniepokojenie. Pisma szwajcarskie bardzo ostro odpierają zaborcze zakusy faszystów.

Powodzie czynią wszędzie dalsze spustoszenia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 9. VII. D. Zewsząd nadchodzą coraz to nowe wiadomości o katastrofach wyrządzanych przez powodzie.

W okolicach miasta Dessau Elba wylała tak, że całe miasto stoi pod wodą.

Znana miejscowość kąpielowa Kissingen została nawiedziona powodzią. Rzeka Saala wystąpiła z brzegów. Park zdrojowy w Kissingen i główne ulice stoją pod wodą.

W północnej Italji znowu spadł bardzo obfity śnieg. Warstwa śniegu dochodzi do wysokości 50 cm. do 2 m. Dolinę rzeki Po nawiedziła powódź.

W Czechach południowych huragan z gradem zniszczył żniwo w 30 gminach.

W Austrji pomiędzy Feierbach a Glognitz runęła lawina kamienna, która zawaliła tor kolejowy. W dolnej Austrji powódź daje się dotkliwie we znaki.

Epidemja cholery w Azji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 9. VII. (L) Z Bombaju donoszą: Od dłuższego czasu grasuje w Indjach i na Filipinach epidemja cholery. Dotychczas zanotowano 65.000 wypadków, z czego 43.000 było śmiertelnych.

Również we francuskich posiadłościach azjatyckich sroży się cholera. Dotąd zmarło 2.000 osób.

Wynagrodzona uczciwość

Berlin, 9. VII. PAT. Szereg drukarń berlińskich otrzymało w ostatnim czasie listy z Afryki, Indji, i Australji z propozycjami fabrykacji fałszywych banknotów angielskich. Firmy niemieckie listy te odesłały do władz angielskich, które wyraziły im za to podziękowanie i przesłały honorarja w wysokości 50 ft. st.

Nieuregulowana kwestja następstwa tronu w Bułgarji

Sofja 9. VII. PAT. Opinja publiczna w Bułgarji domaga się od rządu, aby uregulował wreszcie kwestję następcy tronu. Jako kandydat upatrzony jest ks. Cyryl, brat króla Borysa, który od czasu abdykacji cara Ferdynanda bawi zagranicą, przeważnie we Wiedniu. Jego pobyt w Sofji w roku ub. wywołał trudności dyplomatyczne, ponieważ kilka państw zarzuca, iż obecność ks. Cyryla spowoduje wpływ byłego cara Ferdynanda na politykę Bułgarji.

Aresztowanie demonstrantów w Słonimie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. VII. (Sin.) 4. bm. odbył się więc PPS w Słonimie. Po zgromadzeniu pochód udał się pod gmach więzienia, przyczem wznoszono okrzyki pod hasłem amnestji. Policja aresztowała 60 osób, przyczem 20 zwolniono, a 40 zatrzymano w więzieniu.

Zakaz wywozu walut z Włoch

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 8. 7 (D) Minister skarbu wydał zarządzenie, które zakazuje oprócz wywozu banknotów i czeków, także i wywozu listów kredytowych, wystawionych we Włoszech a płatnych zagranicą. Podróżujący za granicę mogą zatrzymać przy sobie najwyżej 10.000 lirów. Przekroczenia będą karane konfiskatą sum, które usiłowano przewieźć jakoteż grzywnami.

O dalsze zapomogi dla górników angielskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 8. 7 (T) Generalny sekretarz związku angielskich górników Cook przybył tutaj, aby pertraktować z przedstawicielami rosyjskich związków zawodowych górników w sprawie dalszych rosyjskich zapomóg.

* * *

Leningrad, 8. 7 PAT. Składki zebrane w miesiącu maju i czerwcu przez organizacje zawodowe leningradzkie, celem wsparcia górników angielskich osiągnęły już sumę 440.000 rubli.

Niemcy niezadowoleni z układu angielsko-włoskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 8. 7 (T) Donoszą z Londynu, że rząd niemiecki czynił w Forreign Office demarche z powodu ustępu nowego układu angielsko włoskiego w sprawie Abisynji, w którym Anglja przyznaje Włochom wyłączny wpływ gospodarczy w zachodniej Abisynji. Podobny krok przedsięwzięły Niemcy w Paryżu.

Nowy spisek na Kemala paszę?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 8. 7 (L) Donoszą z Angory, że Mustafa Kemal Pasza zastosował ostre zarządzenia przeciw zwiększającej się agitacji opozycyjnych kół politycznych.

Policja odkryła nowe sprzysiężenie, którego celem było usunięcie Kemala Paszy. Aresztowano około 300 osób.

Straszna powódź w Japonji

Tokio, 8. 7 PAT. United Press donosi, że ostatnia burza spowodowała liczne wylewy, osunięcia się ziemi, które spowodowały wielkie spustoszenia. 3000 domów i wiele mostów zawaliło się. 8 osób zostało zabitych, zaś około 70 rannych.

Kolejarze angielscy wobec górników

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 9. 7. (L) Związek zawodowy pracowników kolejowych odrzucił propozycję związku górników, ażeby kolejarze udaremniali transporty węgla zagranicznego do Anglji.

Pomyślny stan rokowań francusko-angielskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 9. VII. (L) W rokowaniach francusko-angielskich w sprawie długów nastąpił pewien korzystny zwrot. Francji przyznano pewne ulgi w postaci moratorjum.

Rokowania toczą się w dalszym ciągu.

Ustawa o 8-godzinnym dniu pracy w Anglji wchodzi w życie

Londyn, 9. VII. PAT. W Izbie Lordów przyjęto wczoraj w trzeciem czytaniu projekt ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach. Natychmiast potem, projekt ten został odesłany królowi do zatwierdzenia, który go zatwierdził. Wobec tego ustawa ta z dniem dzisiejszym wchodzi w życie.

Drobne ogłoszenia

356 sążni parceli, na której jest wybudowana willa piętrowa nienakryta do sprzedania w Krakowie. Cena 3360 dolarów. — Zgłoszenia „Ruch“, Kraków, Szczepańska pod „Nowe osiedle“

Student Politechniki niemieckiej przygotowuje przez czas wakacyjny do egzaminów szkół posp. i średnich, jakoteż do wszelkich poprawek. Odpowiedzi proszę zasyłać pod „Pewnie“ do Adm. N. Dz.

Maszyny używane, kupuje gotówką. Krischer, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 8

Buchalter-bilansista (bardzo zaufany), obeznany w sprawach podatkowych, poszukuje zajęcia całodziennego, ewent. popołudniowego lub na godziny. Łask. zgłoszenia pod „Ch. S.“ do Admin. N. Dz.

Bronisław Szal urodz. 1800 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną PKU., Rzeszów

Izrael Scheinman Sokołów, unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez P. K. U. Niske

„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

O PRACĘ BIUROWĄ

magazynową lub jakąkolwiek inną, prosi bezrobotny b. kierownik techniczny, długoletni solicytator, znajdujący się w skrajnej nędzy, wdowiec 45-letni z małem dzieckiem. Będzie wdzięczny za każdą pracę. — Zgłoszenia pod „I. S.“ do Adm. N. Dz.



RATUJCIE ZDROWIE.

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlinsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena ½ pudełka Zł 1.50, podwójne pudełko Zł 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**



BIBLIOTEKI PRYWATNE I SPOŁECZNE!

Żądajcie bezpłatnie **najnowszego naszego katalogu literatury polskiej.**
Ceny najniższe z rabatem największym.

Księgarnia M. J. FREID i Ska
Warszawa, Rymarska 16. Skrzynka poczt. 371.

MALUJĘ

suknie, poduszki, makaty, chusteczki i t. d. według oryginalnych wzorów oraz **wykonuję** jedwabne artyst. abażury

WALA STERNBERZANKA, Mielec

PRZYBORY SZKOLNE

jak: rysownice, ekierki, linijki, przekładnice, bibularze, podstawki pod kałamarze w pierwszorzędnem wykonaniu wyrabia

M. Grünberg, Kraków, Tatarska 3. — Telefon 1515.
Na składzie w każdej ilości.

Uwaga!

Pracownia sukien damskich **Kazimiery Färberowej** znajduje się przy ulicy **BONEROWSKIEJ 6,** parter
Ceny znacznie zniżone.

KURSA „MATURA“

Kraków, Karmelicka L. 35, parter.

Godziny urzędowe od 9—2 (zapisy od 11—1) przyjmują dodatkowe zapisy na nowy rok szkolny:

a) Kurs gimnazjalny klasy IV., VI., VIII.;
b) Kurs przygotowawczy do matury gimnazjalnej i semin. naucz.

Nauka przez korespondencję za pomocą litogr. (druk) wykładów opracowanych przez Pp. Profesorów, Szkół średnich i Docentów Uniw. Liczne pisma dziękczynne **Opłaty najmniejsze w ratach. — Jeszcze niewielka ilość wolnych miejsc.** Informacje i prosp. bezpłatnie
Próbne lekcje po nadesłaniu 3 Zł (za zal. 4 Zł)

SLEDZIE MATJES

angielskie, pocztowe, świeżego połowu w najlepszym gatunku nadeszły i są do nabycia jedynie u firmy

Sledzie, przetwory rybne

F. Rauchwerger, Kraków, Miodowa 10

Telefon 4557 i 4368.

Ceny bardzo przystępne Ceny bardzo przystępne

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



Swietna egzystencja

Sprzedam kompletnie urządzony i zaprowadzony interes wraz z towarem w Zakopanem w centrum o 2 dużych wystawach na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Biura Stattera, Kraków, Rynek L. 8

ב"ה.

מודעה!

אתכבד בזה להודיע בשער בת רבים, כי נלאיתי נשוא את פקידת משמרת ההשגחה בהרעסטויראציע Royal אשר העמסתי עלי לכן עזבתי׳, ומעתה אין אחריות בהרעסטויראציע הג"ל עלי ודי בזה להציל את נפשי

שאול נח שטערנשוסס
מגיד דהבורה תהלים.

PANNA

bardzo biegle pisząca na maszynie, poszukiwana na czas od 15 VII. do 15 VIII. br. Zgł. z podaniem warunków pod „Miesiąc zastępstwa“ do Ad. N. Dz.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7